

LEON GROSFELD

GOSPODARCZE MOTYWY I CELE POLITYKI
PAŃSTW CENTRALNYCH
WOBEC SPRAWY POLSKIEJ (1914—1916)

O postawie mocarstw centralnych wobec sprawy polskiej, ich polityce aktualnej, bieżącej i o planach na przyszłość, odnośnie Polski i Polaków, obok momentów ogólnopolitycznych i strategicznych, decydowały motywy natury gospodarczej, raczej marginesowo traktowane w istniejącej literaturze.

Splatały się tu, w różnych okresach wojny w różnym stopniu, względy i potrzeby prowadzenia wojny i związana z nimi polityka gospodarki wojennej, polityka doraźnej, rabunkowej eksploatacji sił wytwórczych, bogactw i zasobów zdobytych terenów¹ z bardziej daleko siężnymi celami i zamiarami różnych grup kapitalistycznych i obszarowych w Niemczech i Austro-Węgrzech oraz samych tych państw. Tu — silniej chyba jeszcze niż na innych odcinkach — występowały i krzyżowały się ze sobą sprzeczności interesów między obu sprzymierzonymi państwami.

Z drugiej strony stanowiły problemy gospodarcze część składową szerszych koncepcji rozwiązania sprawy polskiej, w ogóle zdobytych terenów wschodnich i wreszcie całej koncepcji tzw. Mitteleuropy — jednego z celów wojennych Niemiec.

*

Już w pierwszych miesiącach wojny, tj. jesienią i zimą 1914 r. sprawy gospodarcze są przedmiotem kontrowersji między najwyższymi wojskowymi i cywilnymi urzędami Niemiec i Austro-Węgier².

Chodziło tu przede wszystkim — w ramach rozgraniczenia zdobytych terenów — o Zagłębie Dąbrowskie. W sierpniu 1914 r. Rosjanie, wycofując się z Zagłębia, pozostawili kopalnie w stanie nietkniętym.

¹ Ramy niniejszej pracy nie pozwalają na rozwinięcie tego aspektu zagadnienia, stosunkowo lepiej zresztą znanego. Por. m. in. H. Jabłoński, *Polityka PPS w czasie wojny 1914—1918*, Warszawa 1958 i W. Conze, *Die polnische Nation und deutsche Politik im Weltkrieg*, Köln-Graz 1958.

² 10 sierpnia 1914 r. głównodowodzący wojsk austro-węgierskich, arcyksiążę Fryderyk, w piśmie do c. i k. ministra spraw zagranicznych Berchtolda, postuluje porozumienie się z rządem niemieckim co do podziału zajętych terenów w tym sensie, by w guberniach kieleckiej i radomskiej zarząd był wykonywany przez funkcjonariuszy austro-węgierskich, a w guberniach piotrkowskiej i kaliskiej przez niemieckich. Prosi o wyraźne zaznaczenie, że chodzi tu jedynie o zapewnienie porządku, a nie o precedens posiadania. *Haus-Hof-und Staatsarchiv*

Po zajęciu Zagłębia przez wojska niemieckie, kopalnie (z wyjątkiem kop. Kazimierz, oddanej Austriakom) przeszły pod ich zarząd. W pierwszej połowie listopada, gdy groziło ponowne obsadzenie Zagłębia przez wojska rosyjskie, Niemcy dali rozkaz zniszczenia kopalń. I rzeczywiście — poza kopalnią „Kazimierz” — zniszczono kotły parowe, maszyny wydobywcze, urządzenia elektryczne. W tymże miesiącu nastąpiło przegrupowanie wojsk, w wyniku którego znaczna część Zagłębia obsadzona została przez oddziały austro-węgierskie. Na terytorium zajętych przez wojska niemieckie znalazły się kopalnie Milowice, Saturn, Czeladź, Grodziec; na terytorium, zajętych przez oddziały c. i k. armii, kopalnie Niwka, Klimontów, Mortimer, Hr. Renard, Paryż, Flora i Reden³.

Wszystkie kopalnie podlegały formalnie nadal administracji niemieckiej w postaci Wojskowej Dyrekcji Górniczej w Dąbrowie, z landratem Wollenkampem i płk Krawellem na czele. Faktycznie jednak zarząd kopalniami na obszarze okupowanym przez c. i k. armię w pierwszych tygodniach sprawował austriacki komendant stacji Będzin, płk Balzan. Zarząd austriacki poczynił pewne kroki dla odwdonienia niektórych kopalń, częściowego ich uruchomienia oraz przeprowadzenia najbardziej koniecznych prac konserwatorskich. W wyniku tych zabiegów po kilku tygodniach niektóre kopalnie zaczęły

(dalej HHSA) we Wiedniu, *Politisches Archiv* (dalej PA) Krieg 11a, VIII—XII 1915, k. 1.

15 sierpnia arcyks. Fryderyk proponuje — nie czekając na wynik pertraktacji z Niemcami — mianowanie gen. Collarda gubernatorem wojskowym zajętych terenów z ew. siedzibą na razie w Krakowie — ibidem, k. 5. 21 sierpnia prosi cesarza o zgodę na mianowanie M. Bobrzyńskiego doradcą Collarda (ibidem k. 21—23). Bobrzyński jednak uzależnia przyjęcie tej misji od wyraźnej umowy z Niemcami co do przyszłych losów Królestwa i od możliwości ogłoszenia tego porozumienia (pismo prezydenta Rady Ministrów do Berchtolda z 24 sierpnia — k. 36).

Niemcy nie były jednak skłonne do oddania zajętych przez swoje wojska terytoriów pod zarząd austro-węgierski. 21 sierpnia rząd niemiecki przesyła przez ambasadora swego w Wiedniu, Tschirschky'ego, notę, w której oświadcza, że przeciwny jest już choćby ze względów militarnych — nie przesądzając ostatecznego rozwiązania sprawy polskiej — przekazaniu zajętych przez oddziały niemieckie terenów w zarząd urzędnikom austriackim. Tereny przyfrontowe muszą być w rękach niemieckich. Rząd niemiecki gotów jest wejść w pertraktacje co do zarządu zajętych terytoriów dopiero wówczas, gdy zapadnie ostateczna decyzja w kwestii organizacji zajętych przez wojska niemieckie obszarów. Zadaniem dyplomatów jest stworzyć dobre warunki do zwycięstwa militarnego, a jednym z warunków tego jest *den Polen eine Zukunft vor Augen zu führen, für die sie sich begeistern könnten*. Choźi o przeciwstawienie czegoś rosyjskim obietnicom zjednoczenia całej Polski. (Telegram ambasadora Austro-Węgier w Wiedniu, ks. Hohenlohego, o rozmowie z niemieckim podsekretarzem stanu Zimmermannem z 21.VIII.1914, ibidem k. 15—16). Hohenlohe w rozmowie z Zimmermannem stwierdził, że przeciw Niemcy wyraziły zgodę na przyłączenie Królestwa do Galicji (*Angliederung Polens an Galizien*), wyraził wątpliwość czy perspektywa *preussisch zu bleiben* mogłaby rozpałić w Polakach entuzjazm do walki przeciw Rosji i zastrzegł się, że jeśli Niemcy stanowczo upierają się przy swoim stanowisku, to w każdym razie należy wyraźnie podkreślić, że zarząd niemiecki ma jedynie charakter prowizorium (ibidem).

³ Memoriał hofrata Zaransky'ego i dyrektora górniczego Schmitze z 19.XII 1915. HHSA Krieg 11a, k. 115—128.

dawać pierwszą produkcję⁴. W tym momencie jednak aktywizuje swą działalność niemiecki zarząd górniczy, który zaczyna Austriakom robić trudności. Landrat Wollenkamp nie uznał austro-węgierskich zarządów górniczych i zażądał skierowania górników z Zagłębia Dąbrowskiego do kopalń śląskich w celu niedopuszczenia do uruchomienia kopalń zagłębiowskich⁵. Stanowisko Wollenkampa poparła niemiecka Kwatery Główna, pod naciskiem której AOK poleciło nowopowstałemu austro-węgierskiemu zarządowi górniczemu chwilowe wstrzymanie — poza kopalnią „Kazimierz” — swej działalności.

Równocześnie jednak, zarówno wojskowe jak i polityczne czynniki monarchii przechodzą do ofensywy na szczeblu centralnym. 12 grudnia 1914 r. naczelne dowództwo armii austro-węgierskiej zwraca się do niemieckiego dowództwa frontu wschodniego z żądaniem zmiany istniejącego stanu rzeczy i oddania powiatu będzińskiego i olkuskiego pod zarząd austriacki⁶. Ludendorff nie godzi się jednak na to, zdając sobie sprawę, że „ten obszar więcej jest wart niż wszystkie inne prowincje rosyjskiej Polski” i stwierdzając, że Niemcy są bardzo zainteresowane gospodarczo w powiecie będzińskim. Ewentualną zgodę wyraża odnośnie powiatu olkuskiego⁷.

To stanowisko Ludendorffa znajduje poparcie w oficjalnej odpowiedzi szefa sztabu generalnego i ministra wojny, Falkenhayna, udzielonej AOK, w której Falkenhayn stwierdza, że położony tak blisko Górnego Śląska Będzin musi pozostać w rękach niemieckich. Austrii zaś proponuje zatrzymanie jedynie kopalni „Kazimierz”⁸.

Naczelny wódz armii austro-węgierskiej, arcyksiążę Fryderyk, odrzuca propozycje niemieckie i wysuwa zasadę, że teren i kopalnie należą do tej strony, w zasięgu której militarnego rozkazodawstwa się znajdują. Odwołuje się nawet do poczucia sprawiedliwości, które nakazuje, by „eksploatacja produktów i innych dóbr wrogiego terytorium przypadła temu państwu, którego wojska faktycznie je obsadziły i w walce bronią”. Żąda więc powiatów będzińskiego, częstochowskiego i wieluńskiego, ponieważ pierwszy znajduje się w pełni w zasięgu c. i k. armii, a dwa następne znajdują się w zasięgu armii pod dowództwem wprowadzone niemieckiego generała Woyscha, podporządkowanej jednak AOK i składającej się w większości z oddziałów austro-węgierskich.

W tym stanie rzeczy, do czasu ostatecznego uregulowania sprawy na szczeblu rządowym, arcyksiążę Fryderyk proponuje wyjście kompromisowe:

⁴ Klimontów i Saturn po 20—30 wagonów, Hr. Renard 70—170, Paryż — 5, Flora — 5, Reden — 20 wagonów dziennie — ibidem. W sumie wysłano z Zagłębia w ciągu paru tygodni 2200 wagonów pierwszorzędnego węgla. Raport przedstawiciela MSZ przy AOK (*Armee-Oberkommando*), Gieschla, z 5.I.1915. HNSA Krieg 11, k. 15—18.

⁵ Austriacy musieli również zwrócić Niemcom zarekwirowane zapasy rud i wełny — ibidem.

⁶ Pismo AOK do *Hauptquartier Ost* z 12.XII.1914. HNSA PA rot. 920, Krieg 11a (niepag.).

⁷ Sprawozdanie majora Klusacka z rozmów z *Ober-Ost* z 14.XII.1914 — ibidem.

⁸ Telegram Falkenhayna do szefa sztabu AOK, Conrada, z 21.X.1914 — ibidem.

- 1) w powiecie będzińskim tereny i kopalnie na zachód od linii Czarna Przemsza łącznie z Będzinem pozostają chwilowo pod zarządkiem niemieckim, zaś na wschód od tej linii pozostają w rękach austriackich⁹;
- 2) w powiecie częstochowskim pozostaje prowizorycznie administracja niemiecka, ale eksploatacja odbywa się wspólnie;
- 3) w powiecie wieluńskim część na północ od linii Łask-Tomaszów-Pilica pozostaje pod zarządkiem niemieckim, na południe zaś pod zarządkiem austro-węgierskim¹⁰.

Austro-węgierski minister spraw zagranicznych, Berchtold poleca ze swej strony ambasadorowi Austro-Węgier w Berlinie interweniować w tym samym kierunku w niemieckim *Auswärtiges Amt*. Charakterystyczny jest argument Berchtolda, że przemysł Królestwa Polskiego, w którym zaangażowane są kapitały niemieckie, nie może istnieć bez części kopalń Zagłębia Dąbrowskiego¹¹. Berchtold, który stał na gruncie austro-polskiego rozwiązania, tj. połączenia Królestwa z Galicją w ramach monarchii habsburskiej, zdawał sobie prawdopodobnie sprawę, że pretensje Niemiec do Zagłębia Dąbrowskiego mają charakter nie tylko przejściowy, są podyktowane nie tylko i nie tyle względami militarnymi, ale że mają na celu przygotowanie trwałej aneksji tego terenu do Niemiec, ze szkodą dla Królestwa, a tym samym dla Austro-Węgier.

Poza tym chodziło o bezpośrednie interesy górnośląskiego przemysłu węglowego i o gospodarczy antagonizm niemiecko-austriacki. Węgiel dąbrowiecki miał dla gospodarki austro-węgierskiej duże znaczenie. Jeśli produkcja należącego do Austrii krakowskiego zagłębia węglowego wynosiła 1 970 705 ton, a ostrawsko-karwińskiego 9 376 513 ton — to produkcja zagłębia dąbrowskiego wynosiła 6 833 587 ton¹². Była więc trzykrotnie wyższa od pierwszego i mniej niż o 1/3 mniejsza od drugiego.

Poza tym węgiel dąbrowiecki był wysokiej jakości i mógł być uzyskiwany po kosztach własnych. Niemcom chodziło o to, by zmusić Austro-Węgry do konsumpcji węgla prusko-śląskiego¹³. To była jedna z najważniejszych przyczyn, przynajmniej w tym okresie, dla których

⁹ Charakterystyczna jest argumentacja społeczna Fryderyka. Wskazuje on, że na terenie pow. będzińskiego istnieje liczna klasa robotnicza, której niezadowolone może stanowić stałe niebezpieczeństwo na tyłach. Należy więc dbać o jej zatrudnienie i zaopatrzenie, a w tym celu o ochronę kopalń i fabryk przed zniszczeniem i rabunkiem oraz o ich uruchomienie. Administracja niemiecka niczego w tym kierunku od połowy listopada nie zrobiła, dopiero oddziały austriacko-węgierskie zajmujące ten teren zarządziły uruchomienie zakładów.

¹⁰ HHSa PA rot. I/924, Krieg 11k. k. 2—3.

¹¹ Berchtold do Hohenlohego 24.XII.1914 — ibidem k. 43—46.

¹² Memoriał Hoffata Zaraskiego i dyrektora górnictwa Schmitze z 19.VII.1914. HHSa Krieg 11a, VIII—XII 1914, k. 115—128.

¹³ Wyraźnie podkreślił to reprezentant interesów przemysłu górnośląskiego, tajny radca Williger, w poufnym memoriale Opolskiej Izby Handlowej i Górnośląskiego Stowarzyszenia Górnictwo-Hutniczego z wniosku 1915 r. HHSa Geheim XLVII/3—12, k. 625—627 i 631—638.

Na dokument ten powołują się stale następne memoriały, publikowane przez A. Wierzbickiego, Prawda o Górnym Śląsku, Warszawa 1921 i Wspomnienia i dokumenty, t. 1, Warszawa 1957 r. i K. Popiołka, Zaborcze plany kapitałistów śląskich, Katowice—Wrocław 1947.

Niemcom tak zależało na okupacji tego terenu¹⁴. Dochodziło do licznych zatargów lokalnych, co skłoniło AOK do wysunięcia wobec Ministerstwa Spraw Zagranicznych postulatu szybkiego uregulowania sprawy zarządu, ponieważ niepewność sytuacji prowadzi do bardzo ujemnych skutków¹⁵. Również ministerstwo robót publicznych alarmuje prezydenta Rady Ministrów, Stürgkha¹⁶. Stürgkh reaguje szybko. Już 8 stycznia przedstawia w liście do AOK trudności i niebezpieczeństwa wynikające z decyzji niemieckiego naczelnego dowództwa¹⁷, przyjętej przez AOK. Unieruchomienie kopalń grozi rozruchami socjalnymi ze strony licznej zagłębiowskiej klasy robotniczej. Austro-Węgrom węgiel dąbrowiecki jest bardzo potrzebny, szczególnie wobec zmniejszonego na skutek wojny wwozu ze Śląska. Cenna gospodarczo część Galicji została oddana wrogowi dla zabezpieczenia niemieckiej granicy (Śląsk). A więc „sprawiedliwość” nakazuje, by Austro-Węgry eksploatowały zajęte przez siebie tereny¹⁸.

Rzeczywiście, 9 i 10 stycznia 1915 r. dochodzi do komisyjnych pertraktacji w Poznaniu, w których po stronie austriackiej biorą udział przedstawiciele austriackiego ministerstwa spraw zagranicznych, baron Andrian, i major Klusaček; po stronie niemieckiej przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych, dyr. Lewald i dr Schütze. Głównym przedmiotem sporów była sprawa Zagłębia. Przedstawiciele niemieccy i niemieckie naczelne dowództwo nie chcieli zgodzić się na dalej idące ustępstwa. Poważną rolę odgrywało tu stanowisko wielkiego przemysłu, który wywierał silny nacisk na rząd niemiecki, by w tej sprawie nie ustępował¹⁹. Toteż pierwotne propozycje i postulaty delegatów Austro-Węgier zostały poważnie okrojone. Przy aktywnej interwencji Ludendorffa Austro-Węgry otrzymały mniejszą część powiatu będzińskiego (bez Sosnowca i Będzina, ale z Dąbrową), mniejszą i mniej wartościową część powiatu częstochowskiego, 1/4 część powiatu wielunskiego²¹. Cała reszta z Sosnowcem, Będzinem, Wieluniem i Częstochową, ale bez Dąbrowy pozostała przy Niemcach, a jedynie

¹⁴ Raport przedstawiciela austro-węgierskiego MSZ przy AOK, Gieschla z 5 stycznia 1915 r. HHSa Krieg 11k, I—VI 1915, k. 15—18. Gieschl podpowiada również argumenty za przekazaniem Zagł. Dąbrowskiego Austro-Węgrom: politycznie teren ten graniczy z Galicją, Austro-Węgry są więc zainteresowane w utrzymaniu tu spokoju i porządku; militarnie — tu przebiegają linie etapowe I c. i k. armii.

¹⁵ Telegram AOK do MSZ z 4.I.1915. HHSa Krieg 11a, VIII—XII 1914, k. 147.

¹⁶ Trnka do Stürgkha 7.I.1915. HHSa Krieg 11a, I—VIII 1915, k. 32—36.

¹⁷ *Oberste Heeresleitung* (dalej OHL).

¹⁸ Strügkh do AOK 8.I.1915 — ibidem, k. 21—23.

¹⁹ „...Seitens der deutschen Grossindustrie und speziell des bekannten Grubenbesitzers Friedländer Fuld die stärkste Pression auf die deutsche Regierung in dem Sinne ausgeübt wurde, dass uns von den berühmten, national-ökonomisch so wichtigen Kohlenrevieren kein, oder wenigstens nur ein verschwindend kleiner Anteil eingeräumt werde” — pisał baron Andrian w swym sprawozdaniu dla Berchtolda z 11.I.1915. HHSa Krieg 11k, I—VI 1915, k. 30—40.

²⁰ Według spisu, sporządzonego przez Andriana, Klusacka i płk Balzana, Austro-Węgry winny były uzyskać kopalnie Niwka, Klimontów, Mortimer, Kazimierz, Paryż; Koszelew, Flora i Reden, czyli właściwie cały obszar dąbrowiecki (poza kopalnią Hr. Renard) i połowę całego zagłębia węglowego — ibidem.

²¹ Ibidem.

klasztor na Jasnej Górze stanowił austriacką enklawę²². Nastąpił również podział zarekwirowanych surowców — zapasy rudy żelaznej miały przypaść Niemcom, zapas wełny — Austro-Węgrom²³.

I jakkolwiek na żądanie Austro-Węgier porozumienie zawierało klauzulę, że przeprowadzony podział nie stwarza precedensu na przyszłość, w szczególności dla traktatu pokojowego, to niewątpliwie było to ze strony Niemiec już stworzeniem stanu faktycznego dla przyszłych rozstrzygnięć, szczególnie dla aneksji Zagłębia, względnie jego większej części, a nawet dla rozwiązania całej sprawy polskiej²⁴. Pierwotne plany i nadzieje Austro-Węgier nie spełniły się więc²⁵.

Umowa poznańska nie usunęła konfliktów i zatargów w sprawach granicznych, w kwestii surowców, komunikacji, zarządu kopalniami itd. W międzyczasie — w miarę uruchamiania kopalń i zwiększania wydobycia, Austriacy coraz bardziej zaczęli doceniać znaczenie i rolę Zagłębia Dąbrowskiego, zarówno z punktu widzenia aktualnych, jak i potencjalnych jego możliwości. 2 stycznia 1915 r. powstaje c. i k. Wojskowy Urząd Górniczy w Dąbrowie, któremu podlega 5 wojskowych terenowych urzędów górniczych (*Militärbergamt*). Liczba ich zwiększa się potem do 14²⁶. Baron Andrian, który w tym czasie jest delegatem MSZ przy *Armee-Etappenoberkommando* (AEK) wysyła do następcy Berchtolda na stanowisku ministra spraw zagranicznych barona Buriana, entuzjastyczny raport. Donosi o znakomitym prosperowaniu kopalń pod zarządem płk Balzana i o wielkich zarobkach państwa, które wynikają z różnicy między rynkową ceną węgla, a ceną płaconą przedsiębiorcom w wysokości jedynie kosztów własnych produkcji. Czysty zysk państwa — przy niewysokiej jeszcze produkcji — wynosił już 50—70 tys. koron dziennie, czyli ok. 20 mln koron rocznie²⁷.

W kwietniu Niemcy proponują nową konferencję²⁸. Wreszcie dochodzi do niej w dniach 20, 21 i 22 kwietnia w Katowicach. Jej wynikiem było bardzo szczegółowe i konkretne wytyczenie granicy między obu okupantami, ze szczególnym uwzględnieniem poszczególnych

²² Conze określa to jako szczególne ustępstwo na rzecz cesarza Franciszka Józefa i katolicyzmu, op. cit., s. 70.

²³ Notatka z konferencji w Poznaniu. HHSA Krieg 11k, k. 16—18.

²⁴ Potwierdzi to niedługo potem stanowisko delegacji niemieckiej na konferencji w Katowicach, a także dalsze perypetie sprawy rozgraniczeń terytorialnych ze sprawą Warszawy włącznie.

²⁵ Wbrew Conzemu, który uważa, że Niemcy poczynili w Poznaniu poważne koncesje. Op. cit., s. 70. Inaczej widziała to strona austriacka. Andrian pisał wyraźnie o ofiarach poniesionych przez Austrię — Andrian do Buriana 11.X.1915 — Krieg 11, k. 30—40. Por. również podobną ocenę b. szefa sztabu Generalnego Gubernatorstwa Lubelskiego, płk Arthura Hausnera w jego *Die Polenpolitik der Mittelmächte und die österreich-ungarische Militärverwaltung in Polen während des Krieges*. Wien 1935.

²⁶ Por. na ten temat szczególnie: Ing. Emil Homann-Herimberg (b. min. robót publicznych), *Die Kohlenversorgung in Oestr.—Ungarn während des Krieges*, Wien 1928 rozdział XIII. *Ausnützung der Kohlengruben im Kohlenrevier von Dombrowa in Russisch Polen*.

²⁷ Andrian do Buriana 31.III.1915. HHSA Krieg 11k, I—II 1915 (niepag.).

²⁸ Nota ambasadora niemieckiego w Wiedniu z 4.IV.1915. HHSA Krieg 11k, k. 116—117.

kopalń przynoszące jedynie drobne zmiany, oraz uregulowanie spraw surowcowych, w szczególności wywozu rudy żelaznej do Niemiec²⁹, w stosunku do układu poznańskiego.

Istotne były nie tyle konkretne wyniki konferencji, ile jej podniecona atmosfera i *Hintergedanken* partnerów³⁰. Jak stwierdził Andrian, który i w Katowicach prowadził pertraktacje z ramienia Austro-Węgiei, najważniejszym momentem było bezwzględnie negatywne stanowisko niemieckiej delegacji w sprawie porozumienia co do lewego brzegu Wisły, który Niemcy uznali „nie za polski, tylko za niemiecki obszar celny”, na którym obowiązuje niemiecka taryfa celna. Andrian odniósł już wówczas wrażenie, że Niemcy pragną przy zawieraniu pokoju ustalić granicę na linii Warta (do Koła) — Wisła — Narew — Bóbr³¹.

Jak dalece wrażenie to już wówczas było uzasadnione, świadczą liczne poufne materiały, jakie w tym czasie napływają do kancelarii Rzeszy i Urzędu Spraw Zagranicznych ze strony różnych organizacji, polityków, wojskowych, uczonych. Memoriały te zalecają uzyskanie na trwałe pewnych określonych terytoriów polskich, przy czym zagłębie węglowe figuruje zawsze na czołowym miejscu.

Już w memoriale z października 1914 r. pruski minister spraw wewnętrznych, v. Loebell, wypowiadając się zdecydowanie przeciw tworzeniu w jakiegokolwiek postaci nawet fikcji państwowości polskiej, podkreśla znaczenie dla Górnego Śląska graniczących z nim okręgów górniczych³².

Gospodarcza korzyść z posiadania okręgów górniczych Zagłębia Dąbrowskiego była jednym z argumentów za przesunięciem granicy w ujęciu umiarkowanego aneksjonisty prof. J. Partscha, który w tym duchu wygłosił odczyt 24.IX.1914 r. w Lipsku³³.

Prof. Otto Hoetsch w grudniu 1914 r. żąda przyłączenia do Niemiec w charakterze odszkodowań wojennych obok guberni kurlandzkiej, części kowieńskiej i grodzieńskiej — całej suwalskiej, części łomżyńskiej, płockiej, kalickiej oraz Dąbrowskiego Zagłębia Węglowego, które określa jako *die russisch-polnische Fortsetzung des Oberschle-*

²⁹ Tekst porozumienia katowickiego pt. Erläuterung zum Grenzabkommen vom 9 u. 10.I.1915. Ibidem k. 135—142.

³⁰ Conze z powołaniem się na informacje b. szefa zarządu cywilnego Warszawskiego Generalnego Gubernatorstwa, Kriesa, stwierdza, że w Katowicach panowała „eine gereizte Stimmung. Die Reichsdeutschen fühlten ihr Entgegenkommen mit Undank belohnt, während die Oesterreicher bereits die Möglichkeit einer späteren Teilung Kongress—Polens im Auge hatten und daher auf Landgewinn ausgingen”. Op. cit., s. 70.

³¹ Andrian do Buriana 25.IV.1915. HHSa Krieg 11k, k. 144—152.

³² „Wirtschaftlich wertvoll wären die an Oberschlesien angrenzenden Monzenbezirke... wertvoll jedoch nicht notwendig”. — Denkschrift des preussischen Innenministers v. Loebell vom 29.X.1914 über die Kriegsziele. Die Ursachen des deutschen Zusammenbruchs im Jahre 1918. Werk des Parlamentarischen Untersuchungshauses (dalej Werk). Reihe 4, Bd. 12, s. 187—193.

³³ J. P a j e w s k i, Mitteleuropa. Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej. Poznań 1959, s. 93—94.

*sischen Kohlenbeckens*³⁴. Były landrat i kapitan w sztabie *Ober-Ost*, von Brockhausen, żąda linii Warta — Narew — Niemen i linii Będzin — Łęczyca — Łowicz z Będzinem, Sosnowcem i — o ile możliwe — Olkuszem. Podkreśla przemysłowe i rolnicze znaczenie tych terenów, a w szczególności rud dla Górnego Śląska, kopalń i zboża³⁵.

Hakatystyczny *Ostmarkenverein* jako minimalny postulat terytorialny wysuwa linię Niemen — Bóbr — Narew — Wisła, ale łącznie z graniczącym z Górnym Śląskiem okręgiem przemysłowym, którego aneksję uznaje za *eine Lebensfrage für unsere oberschlesische Industrie*. Tereny te chce *Ostmarkenverein* przyłączyć do Prus, które winny je traktować jako swe kolonie wewnętrzne z przyznaniem pewnych swobód i wolności³⁶.

Również Justizrat Löwenfeld w swym memoriale z 12.X.1915 r. przekazanym przez dyrektora Hamburg-Amerika Linie podsekretarzowi stanu w Urzędzie Spraw Zagranicznych Rzeszy, Zimmermanna, domaga się przyłączenia do Niemiec 1/2 Królestwa Polskiego, ew. w postaci Reichslandu, z pozostawieniem Austro-Węgrom co najwyżej guberni kieleckiej i siedleckiej oraz prawego brzegu Wisły³⁷.

Pewna grupa memoriałów wysuwa na pierwszy plan zagadnienia osiedleńczo-kolonizacyjne. Już w październiku 1914 r. przesyła prof. Waterstradt z Naukowego Instytutu Ekonomiki Rolnej w Hohenheim memoriał do kanclerza³⁸, w którym — w trosce „o zdrowy stan chłopski i wysoką produkcję rolną” domaga się wysiedlenia z pogranicznych terenów wschodnich ludności miejscowej (*frei von Menschen*) i oddania ich dla potrzeb kolonizacji niemieckiej. Również sam Krupp w memoriale o celach wojny z listopada 1914³⁹, przewidując już wówczas utworzenie polskiego państwa buforowego, postulował aneksję terenów pogranicznych. Ludzi miałyby zabrać sobie owo buforowe państwo, a ziemia, kopalnie i huty miałyby być w trybie odszkodowań wojennych odstąpione Niemcom.

³⁴ Vorläufige Gedanken zur polnischen Frage von Otto Hoetsch, Prof. a. d. Universität Berlin III 1914. Als Manuskript gedruckt. Vertraulich Archiv des Auswärtigen Amtes — Bonn (dalej AAA) Weltkrieg 20 c, Bd. 1, k. 10—20.

³⁵ „Kriegs — und Friedensziele” Privatarbeit des Landrats a. D. v. Brockhausen, Hauptmann im Stab des Ober-Osts z 17.IX.1915, ibidem k. 126—129.

Charakterystyczne, że Brockhausen nie reflektuje na Warszawę i Łódź „z ich niespokojną i niepewną politycznie ludnością”, która by poza tym zjadła zboże z Płocka i Łęczyca. Przemysł łódzki uważa za „sztuczną roślinę”. Resztę Królestwa Polskiego z Łodzią i Warszawą gotów jest oddać Austro-Węgrom.

³⁶ „Die Angliederung der so abzulösenden Teile kann für Deutschland nur an Preussen in Frage kommen... Preussen würde seinen Teil behandeln wie eine Kolonie mit weitgehender innerer Freiheit und mit festem wirtschaftlichen Anschluss an das deutsche Zoll- und Wirtschaftsgebiet”. Denkschrift zur polnischen Frage, opracowana na podstawie wytycznych posiedzenia Zarządu Głównego Ostmarkenvereinu z 15.IX.1915. Ibidem, k. 148—158. Resztę obszaru Królestwa jest gotów wspaniałomyślnie oddać Austro-Węgrom, pod warunkiem niemiecko-austriacko-węgierskiej konwencji wojskowej.

³⁷ Ibidem, k. 161—176.

³⁸ Beschaffung von Siedlungsland. DZA Potsdam Reichskanzlei, Krieg 1914. Vorschläge zu Friedensverhandlungen, t. I. k. 38—52. Autor zalecał wyzbycie się skrupułów moralno-prawnych w tej sprawie, pisząc: „Wir müssen uns endlich und für immer frei machen vom weltbürgerlichen Rechtsgefühl” k. 43.

³⁹ Ibidem, t. 5, k. 6—13.

Pod kątem widzenia przesiedlenia ludności polskiej i zamiany jej ludnością niemiecką rozpatruje problem aneksji również nadprezydent prowincji Prus Wschodnich, v. Batocki⁴⁰ i dr Engelbrand⁴¹.

Najbardziej rozwinięty plan aneksji pod kątem widzenia eksploatacji i kolonizacji rozwija w memoriale z 25 marca 1915 Regierungspräsident Schwerin z Frankfurtu nad Menem⁴². Melancholijnie stwierdza on, że kolonie zamorskie są już podzielone i nawet w wyniku toczącej się wojny nie do uzyskania. Konieczne jest więc zdobycie terenów osiedleńczych na wschodzie w celu zapobieżenia ujemnym skutkom industrializacji Niemiec, niebezpieczeństwu bezrobocia i umożliwienia rozwoju zdrowego, drobnego stanu chłopskiego. Niemcy winny mieć dwie granice na wschodzie: jedną, bardziej na wschód, poddyktowaną względami strategicznymi, stworzoną w drodze powołania do życia *eines polnischen Schutzstaates*, podporządkowanego militarnie Niemcom; drugą, bliższą, bardziej zachodnią, dla celów osiedleńczych, utworzoną poprzez bezpośrednią aneksję 2/5 guberni łomżyńskiej (z powiatami Włocławek, Nieszawa, Kutno, Gostynin) oraz powiatów będązińskiego i częstochowskiego z guberni piotrkowskiej, łącznie 33 945 km² z 3 284 000 mieszkańców. Przesiedleniu do *Schutzstaat* podlegałyby ludność chłopska (całymi wsiami) i Żydzi. W zamian należałoby sprowadzić Niemców z głębi Rosji. W ciągu 10 lat proces przesiedleńczy miałyby być zakończony. Ewentualne ujemne skutki polityczne aneksji miałyby być zneutralizowane przez to, że w okresie przejściowym „polski obszar graniczny traktowany był by jako kolonia z własnym zarządem”, a potem przyłączony do Prus⁴³. Sprawy związane z kolonizacją terenów polskich były przedmiotem zainteresowania i nawet szczegółowych rozporządzeń, zarówno centralnych jak i okupacyjnych władz niemieckich przez cały okres wojny, aż do jesieni 1918 r.⁴⁴

Ekonomiczne motywy planów aneksyjnych sformułowane są wyraźnie w uchwale petycji Provinzialausschussu Prus Wschodnich z 7.X.1915 r., skierowanej do kanclerza, Urzędu Spraw Zagranicznych i Pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez Oberpräsidenta Batockiego: Aneksja Kurlandii, Litwy (z Suwalszczyzną, Kownem, Wilnem i częścią guberni grodzieńskiej), Łotwy Estonii i poważnej części Królestwa Polskiego otworzy przed przemysłem i handlem niemieckim szerokie pole działania. Wobec zniszczenia przemysłu polskiego i bałtyckiego tereny te stanowią będą wielki rynek zbytu dla wyrobów przemysłowych i lokaty kapitałów w zakresie budowy dróg, kolei, okrętów itd. Zboże i mięso z tych żyznych obszarów pozwoli Niemcom uniezależnić się od zagranicy, a z drugiej strony obszary te będą stanowiły rynek zbytu i dla obszarów pruskich, którzy będą tu mogli zbywać bydło zarodowe i zboże siewne.

⁴⁰ „Einigung zwischen Deutschen und Polen” von einem Ostpreussen. Als Manuskript gedruckt, z 6.XI.1915. AAA Weltkrieg 20 c, t. II, k. 5—6.

⁴¹ Ein deutsches Siedlungsgebiet z 24.VII.1915 — ibidem k. 9.

⁴² Siedlungsland. *Deutsches Zentral Archiv* (dalej DZA). Potsdam Reichskanzlei. Krieg 1914. Vorschläge zu Friedensverhandlungen t. I, k. 171—189.

⁴³ Ibidem. k. 187.

⁴⁴ Por. wydany przez Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych zbiór dokumentów źródłowych pt. Niemieckie zamierzenia kolonizacyjne w Polsce, Warszawa 1919.

Teren kolonizacji będzie również stanowił rezerwuar taniej siły roboczej; robotnicy sezonowi staną się robotnikami stałymi⁴⁵.

„Polska — komora zbożowa Niemiec” — oto tytuł memoriału przesłanego 19.XI.1915 r. do Urzędu Spraw Zagranicznych przez polskiego hrabiego i wielkiego obszarnika, Leona Żółtowskiego, z Poznańskiego, z zaznaczeniem, że nie może on być opublikowany ze względu na sojusznika austro-węgierskiego⁴⁶. Memoriał pisany jest z punktu widzenia pruskiego. Wojska niemieckie zdobyły Polskę i odebrały Galicję, mają więc prawo do dużego udziału w tej zdobyczy. Pod względem gospodarczym Galicja należy do Królestwa, oba „kraje” gospodarczo, strategicznie i politycznie — do Niemiec⁴⁷. Interesy Austrii związane są z południowym wschodem, przede wszystkim z półwyspem bałkańskim. Galicja i Niemcy zyskują na przejęciu Galicji pod władanie Niemiec; zboże i drzewo spłyną Wisłą do Gdańska, Galicja otrzyma węgiel ze Śląska. Ale najważniejszym argumentem Żółtowskiego za przyłączeniem Królestwa, Galicji, Litwy i Wołynia do Niemiec są ich potrzeby rolnicze, które powinny decydować. Kilka agrarnych prowincji pruskich nie wystarczy dla zaopatrzenia Niemiec w zboże, mięso i drzewo. A Niemcy muszą być niezależne rolniczo od zagranicy tak, by np. blokada angielska nie mogła im zagrażać. Rozum nakazuje więc zdobyć dla Niemiec całą dawną żyzną Polskę⁴⁸. Zastrzeżenia natury wewnętrzno-politycznej, a mianowicie obawa czy Niemcy zdołają strawić tyle nowego materiału ludzkiego, winny ustąpić przed względami natury gospodarczej. Polityka musi być podporządkowana temu zadaniu, które winno być zrealizowane w tej czy innej formie⁴⁹.

Sam Żółtowski jest zwolennikiem aneksji i stworzenia z Niemiec wielkiego imperium od Wogezów do Dźwiny. Ta myśl przeraża niektórych ludzi, nie widzących, że przyszłość należy do wielkich organizmów państwowych, które niekoniecznie będą miały charakter narodowo jednolity⁵⁰. Jest to jednak sprawa przyszłości. Na razie w Niemczech bardziej popularne są myśli o udzieleniu Polsce „autonomii politycznej w jakiejś formie”, np. Bundesratu, unii personalnej czy też „poprzez unię celną i wojskową z Niemcami związanego państwa”. Ale — jak podkreśla — forma nie jest istotna, istotne to zapewnić sobie możliwość gospodarczej, szczególnie rolniczej, eksploatacji kraju. Rzecz jasna, po związku z Niemcami obiecywał Żółtowski sobie — swojej klasie — korzyści materialne ze zwiększonej rentowności produkcji rolnej.

Z listopada 1915 r. pochodzi również „ściśle poufny” memoriał jedenastu profesorów i działaczy przemysłowych Śląska, znawców te-

⁴⁵ AAA Weltkrieg 20 c., t. II, k. 15—21.

⁴⁶ Polen die Kornkammer Deutschlands. Ibidem, k. 10—11a.

⁴⁷ „... gehört ohne Zweifel Galizien zum allergrössten Teil zu Russisch-Polen, beide Länder aber volkswirtschaftlich, strategisch und politisch zu Deutschland”.

⁴⁸ „Der Verstand sagt uns, dass wir möglichst das ganze frühere Reichspolen hinzuerwerben müssen”... „ohne das grosse, fruchtbringende Polen wird Deutschland nicht leben können”, s. 13 memoriału.

⁴⁹ „In welcher Form das geschicht, ist daher nicht das Wesentliche”, s. 15 memoriału.

⁵⁰ „Die Begriffe Nationalität und Staat werden vielleicht in Zukunft auseinander gehalten werden müssen”, s. 16 memoriału.

renów wschodnich, omawiający znaczenie tych terenów dla Niemiec⁵¹. Część polską opracowali wrocławski profesor Nickel i p. Simmelsbach, były dyrektor huty w Rosji Południowej, związany od 15 lat z górnictwem i hutnictwem polskim. Memoriał stoi na gruncie przyłączenia całego Królestwa do Niemiec⁵², jednak nie w postaci organicznego wcielenia, ani też jako Reichslandu czy też Bundesstaatu, tylko w postaci tzw. *Schutzstaat*, wprowadzie z własną konstytucją, ale bez własnej polityki zagranicznej i handlowej oraz wojska, zaś w wypadku posiadania własnego wojska, to bezwarunkowo pod niemieckim dowództwem naczelnym⁵³. W wypadku, gdyby Królestwo jednak zostało podzielone między Niemcy i Austro-Węgry, to dla obrony interesów niemieckich musi być zawarta umowa w sprawie eksploatacji bogactw naturalnych (węgiel, rudy żelaza i cynku oraz ropa naftowa), linii kolejowych, dróg rzecznych oraz stosunków celnych⁵⁴.

Konieczność włączenia tych terenów do Niemiec uzasadnia memoriał głównie z punktu widzenia interesów przemysłu górnośląskiego.

Po pierwsze: tylko w ten sposób zapewni się korzystne granice, które chronić będą Górny Śląsk z jego ważnym wojskowo przemysłem hutniczym i górnictwem węglowym⁵⁵. Po drugie: rudy żelazne Górnego Śląska są na wyczerpaniu (w r. 1913 wydobyto tylko 100 000 ton, podczas gdy w 1889 r. — 800 000 ton). 87,5% górnośląskiego zapotrzebowania na rudy pokrywa się spoza Śląska, a mianowicie: 23,76% z innych okręgów Niemiec, a 63,8% z zagranicy, przede wszystkim ze Szwecji, Rosji i Węgier⁵⁶. Złóża polskie, głównie w okręgach Radom,

⁵¹ Ibidem, k. 45—67.

⁵² „Dieses ungeteilte polnische Gebiet möge an Deutschland angegliedert werden”, k. 46.

⁵³ Autorzy ściśle poufnego memoriału nie krępowali się nazywać rzeczy po imieniu. Pisali oni, że Polskę należy do Niemiec „nicht als preussische Provinz, auch nicht als Reichsland oder als Bundesstaat, sondern unter eigener Verfassung als Schutzstaat anzugliedern. Sollte für diesen Staat ein eigenes Heer in Frage kommen, so müssten mindestens der Oberbefehl und die Friedensausbildung Deutschland unterstellt werden”, k. 46.

A w innym miejscu wręcz rozszyfrowali „samoiśny” charakter Schutzstaatu, reasumując: „Die Angliederung Polens an Deutschland hat daher unter eigener Verfassung als Schutzstaat zu erfolgen”, k. 49.

⁵⁴ „Sollte eine Teilung dieses Gebietes zwischen Deutschland und Oesterreich, etwa im Anschluss an die früheren Besitzverhältnisse Preussens und Oesterreichs statt finden, so sind zum Schutze deutscher Interessen entsprechende Abmachungen betreffend Ausbeutung der Naturschätze (Kohle, Eisenerze, Zinkerze und vielleicht Petroleum), sowie Ausbau der Eisenbahnen, Schifffahrtswege usw. zu treffen, desgleichen hinsichtlich der Zollverhältnisse” — ibidem.

⁵⁵ „Nur so wird der Schutz Oberschlesiens mit seiner militärisch wichtigen Eisenindustrie und seinen wirtschaftlich reichen Bodenschätzen (grösster Kohlenbecken Europas) sicher gewährleistet” — ibidem, k. 47.

⁵⁶ Sprawa rud żelaznych była w ogólności jednym z ważnych motywów niemieckiego aneksjonizmu — również i na zachodzie Europy. Ciężki przemysł niemiecki importował bezpośrednio przed wojną 50% rud z zagranicy. Eksport ze Szwecji i Hiszpanii ulegał ograniczeniu. Zdobywanie środkami pokojowymi, poprzez koncesje i zakup akcji, wpływu na francuskie kopalnictwo i przemysł hutniczy (15% zapasów żelaza w rejonie Briey i 75% w Normandii) nie zadowalało niemieckich magnatów przemysłu stalowego: Thyssena, Stinnesa, Kruppa, Kirdorfa i Röchlinga. Tu tkwi źródło aneksjonistycznych planów wobec Francji. Por. Alfred K r u c k, Geschichte des Alldeutschen Verbandes 1890—1939. Wiesbaden 1964, s. 78—79.

Kielce, Piotrków, Kalisz wynoszą 300 milionów ton, z zawartością żelaza 122 milionów. Już przed wojną wydobywanie wahało się między 130 a 295 tys. ton, a można je znacznie podnieść i w ten sposób uniezależnić w dużym stopniu przemysł górnośląski od drogiego i trudnego importu z zagranicy. Austria i tak nie ma koksu, nie może tworzyć nowego przemysłu. Gdyby więc doszło do podziału tych terenów, to jedynie pod warunkiem swobodnej eksploatacji przez Niemcy. Również Olkusz z jego złożami cynku musi należeć do Niemiec, które winny mieć również możliwość korzystania z galicyjskiej ropy.

Jeśli chodzi o 7 miliardów ton złóż węglowych Zagłębia Dąbrowskiego, to autor memoriału przyznaje wprawdzie, że nie są one dla Śląska z jego 114 miliardami ton wysokogatunkowego i koksującego węgla konieczne, ale odebranie ich Rosji (20% zasobów ogólnorosyjskich) będzie stanowiło dla niej dotkliwą stratę. Charakterystyczne, że w tym miejscu memoriał dyskretnie nie wspomina ani słowem o Austro-Węgrzech. Można się jedynie domyślać — na podstawie innych źródeł — że intencją autora jest nie dopuścić do uniezależnienia się Austro-Węgrów od importu węgla górnośląskiego i zmniejszenie w ten sposób zysków śląskich magnatów węglowych.

Najbardziej rozwiniętą, syntetyczną i szczerą motywację gospodarczą programu aneksyjnego dał w swym memoriale z 19 lipca 1915 r. ówczesny szef zarządu cywilnego Polski lewobrzeżnej, a niedługo potem szef zarządu cywilnego GG Warszawa, von Kries⁵⁷. Przeciwny utworzeniu z Królestwa państwa buforowego (*Schutzstaat*), proponuje Kries bezpośrednie przyłączenie do Prus znacznej części Królestwa, daleko na wschód od Pilicy, a mianowicie całego powiatu będzińskiego, znacznej części olkuskiego, Częstochowy, Łęczycy, Sieradza, Zduńskiej Woli, Ozorkowa, bez Łodzi i jej niepotrzebnej Niemcom przemysłu włókienniczego i bez Warszawy z jej niespokojną ludnością. W sumie oznaczało to aneksję terenów z 3—4 milionami mieszkańców. Kries nie obawiał się ujemnych skutków politycznych aneksji, ponieważ przewidywał 30-letni okres przejściowy, w ciągu którego ludność zaanektowanych obszarów nie miała prawa korzystać z praw obywateli niemieckich, a poza tym eliminował wielkie centra polityczne i kulturalne. Jeśli chodzi o miasta Zagłębia to przewidywał wchłonięcie ich przez Górny Śląsk.

Podkreślał natomiast z całą siłą wielkie gospodarcze korzyści, jakie Niemcy z aneksji odniosą⁵⁸.

Poza rozszerzeniem zaplecza gospodarczego dla Gdańska i Królewca, co poprawi niekorzystne położenie tych miast, rozszerzeniem rynku zbytu dla przemysłu i handlu wschodnich prowincji Prus i zwiększeniem poczucia bezpieczeństwa, zwracał Kries uwagę na następujące momenty: Polska północno-zachodnia jest krajem rolniczo bogatym, o glebie rzadko spotykanej w Niemczech (powiaty Kutno i Łęczycy)

⁵⁷ Denkschrift über den dauernden Erwerb der jetzt in deutscher Verwaltung stehenden russisch-polnischer Gebiete links der Weichsel für Deutsch-Preussen. DZA Potsdam, Reichskanzlei Kries 1914, Vorschläge zu Friedensverhandlungen, t. 4, 2 VII.1915 — 31.VII.1915, k. 230—248.

⁵⁸ „Ich glaube mit Bestimmtheit sagen zu können, dass die wirtschaftlichen Vorteile einer Angliederung... sehr gross sein werden...”, k. 231.

i doskonałych warunkach hodowli bydła i może przyczynić się do znacznego wzmocnienia bazy żywnościowej Niemiec, szczególnie jeśli nie będzie obciążona serwitutem zaopatrywania Łodzi. Z tych terenów pochodzi 130 000 sezonowych robotników rolnych, przyjeżdżających na roboty do Niemiec, co stanowi 50% ogólnej liczby robotników sezonowych, pochodzących z Rosji. Jedno i drugie: „zboże i ludzie” jest Niemcom potrzebne z punktu widzenia rolnictwa⁵⁹.

Wysoko ocenia Kries przemysłowe znaczenie przeznaczonych do aneksji obszarów. Rozróżnia on wyraźnie rudy żelaza i węgiel. Rudy żelaza, jak również ołowiu i cynku są przemysłowi górnośląskiemu rzeczywiście potrzebne i to na dogodnych warunkach⁶⁰. Natomiast właściwe znaczenie węgla polega nie tyle na jego wartości (węgiel Niemcy mają dość same), ile na decydującym wpływie, jaki polityczna przynależność tych terytoriów mieć będzie dla górnośląskiego przemysłu węglowego, niezolnego do konkurencji z zachodnio-niemieckim i angielskim górnictwem, m. in. na skutek swego położenia w południowo-wschodnim kącie Rzeszy.

Z tych względów przemysł górnośląski jest skazany na eksport poważnej części swego węgla (ostatnio 1/4 produkcji, tj. 11 mln ton) i żelaza do Austro-Węgier. Gdyby węgiel dąbrowiecki przypadł Austrii to byłaby ona uniezależniona od importu węgla z Górnego Śląska. Oznaczałoby to utratę rynku zbytu, postawienie Niemiec w gorszej sytuacji przy zawieraniu układów handlowych z Austro-Węgrami, a także groźbę dla górnośląskiego przemysłu hutniczego⁶¹. Z dwojga złego byłoby już lepiej pozostawić okręg dąbrowski przy Rosji niż przy Austrii. Stan obecny (podział Zagłębia) nie jest idealny, ale lepszy niż gdyby całe Zagłębie należało do Austrii, bowiem przy podziale Austria wciąż jeszcze skazana jest na import z Górnego Śląska. Jako koncesję dla Austrii proponuje Kries oddanie jej łódzkiego okręgu przemysłowego z jego 800-tysięczną ludnością. Wprawdzie i dla Austrii przedstawia Łódź problematyczną wartość, ale przy dotychczasowych pertraktacjach okazywało się, że „Austriacy przywiązują wielką wagę do zdobywania mil kwadratowych i ludności”⁶². Poza tym Galicja mogłaby być częściowo odbiorcą łódzkiej produkcji.

⁵⁹ „Das Land hat beides, was wir brauchen, Getreide und Menschen”, k. 235.

⁶⁰ Kries zwraca uwagę, że przemysł górnośląski skazany był dotąd nie tylko na import wysokoprocentowych rud ze Szwecji, które nadal będą potrzebne, ale i na sprowadzanie koniecznych dla obsługi wielkich pieców, niskogatunkowych rud z Harcu, Bawarii, Węgier itp., których koszt transportu podrożał znacznie koszta produkcji. Rosja na wywóz rud nie pozwalała.

„Es bietet sich jetzt eine auf keinen Fall zu versäumende Gelegenheit (podkr. oryginału) die Produktionsbedingungen der oberschlesischen Eisenindustrie auf lange Zeit sicherzustellen”. Aneksja bogatego w rudy powiatu olkuskiego byłaby w interesie również górnośląskiego przemysłu cynkowego, którego kopalnie są na wykończeniu oraz dla huty ołowiu w Hucie Pokój (*Friedenschütte*), która obecnie całą produkcję ołowiu z Olkusza musi kupować z trzeciej ręki. Ibidem, k. 239.

⁶¹ Kreis używa określenia „negatywne zainteresowanie” (*das negative Interesse*) przemysłu górnośląskiego dla kopalń węgla Zagłębia w tym sensie, by „nie wpadły one w ręce austriackie”, k. 237.

⁶² K. 240, także charakterystyczne stwierdzenie: „In das galizischpolnisch-jüdische Milieu passt Lodz besser hinein”.

Natomiast kolej warszawsko-wiedeńska musiałaby cała przypaść Niemcom, ze względu na jej znaczenie dla eksportu z Górnego Śląska do Rosji.

W sumie ocenia Kries całość zagadnienia jako „sprawę życiową (*Lebensfrage*) dla Niemiec, w szczególności dla górnośląskiego przemysłu.

Sprawa okręgu górniczo-hutniczego (Zagł. Dąbrowskie, Kieleckie, Częstochowskie) i gospodarczej eksploatacji polskich obszarów będzie i w latach następnych — jak zobaczymy — odgrywała poważną i nawet coraz większą rolę w aneksjonistycznych planach państw centralnych i będzie stanowiła stały przedmiot antagonizmu między nimi⁶³.

Ale już w tej chwili można podkreślić słuszność obserwacji młodego badacza hamburskiego, S. Geissa, który w swej wyjątkowo rzetelnej w swych założeniach rozprawie doktorskiej⁶⁴ wytyka autorom zachodnio-niemieckim⁶⁵ mijanie się z prawdą, gdy zaprzeczają, jakoby — poza ewentualnymi korekturami granicznymi, podyktowanymi względami militarnymi — istniały jakiegokolwiek inne, z innej strony zgłaszane czy też inaczej motywowane żądania i zamiary aneksjonistyczne.

*

Aneksja okręgu przemysłowego była tylko jednym z motywów gospodarczych polityki pewnych kół państw centralnych w sprawie polskiej. W Niemczech zarówno ci, którzy byli za bezpośrednią aneksją dużej części Królestwa, jak i tzw. umiarkowani aneksjoniści, byli zgodni w tym, że Niemcy muszą sobie zapewnić decydujący wpływ na gospodarkę polską, bez względu na to jaki będzie rozmiar i los niezaanektowanej części⁶⁶. Z drugiej strony i Austria nie chciała łatwo zrezygnować z wpływu na polską gospodarkę i możliwości jej eksploatacji.

⁶³ „In der Folge (bliższego poznania tego kraju) aber hat sich in den Kreisen der deutschen Agrarier und der Industriellen das Interesse für das Königreich Polen bedeutend erhöht und ist ihnen der Besitz dieses ressourcenreichen Landes immer verlockender und gewinnversprechender erschienen”... pisał 10.IV.1916 r. przedstawiciel austro-węgierskiego MSZ w Warszawie, v. Ugron, w notatce dla MSZ — HSHS, Geh. XLVII (3—12, k. 653—660. Z drugiej strony tenże Ugron w tydzień później, przeciwstawiając niemieckiej koncepcji państwa buforowego pod protektoratem Niemiec wariant niepodległego państwa polskiego z królem z dynastii habsburskiej, zastrzega się, że „państwo to obejmie całe Królestwo z wyjątkiem Zagłębia Dąbrowskiego, koniecznego dla Austrii. Raport Ugrona z 19.IV.1916, ibidem, k. 553.

⁶⁴ Immanuel Geiss, *Der polnische Grenzstreifen 1914—1918. Ein Beitrag zur deutschen Kriegspolitik im I Weltkrieg*. Doktordissertation — Universität Hamburg, Lübeck-Hamburg 1960. Praca nie jest zresztą wolna od pomyłek, wynikających ze słabej znajomości polskich spraw i personalii.

⁶⁵ M. in. Harold Lauen, *Polnische Tragödie*, Stuttgart 1955 i Walter Hubatsch, *Der Weltkrieg 1914/1918 im Handbuch deutscher Geschichte*. Bd. IV.1955.

⁶⁶ Potwierdza to całkowicie znaną tezę Lenina, że dążenie do aneksji nie wyczerpuje istoty polityki imperializmu. Por. jego polemikę z Kautskym, *Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu*, Dzieła t. 22, w szczeg. s. 306—307.

W memoriale austriackich sfer gospodarczych określono wyraźnie znaczenie gospodarcze Królestwa dla każdego z obu państw centralnych. Dla Niemiec Królestwo stanowiło po pierwsze źródło surowców przemysłowych i rolniczych, a także drzewa i siły roboczej; po drugie miał to być — i był nim zresztą poprzednio — rynek importu niemieckich kapitałów; po trzecie rynek zbytu towarów, szczególnie dla przemysłu górnośląskiego; i wreszcie po czwarte żegluga wiślana to pomost między wielkimi rzekami niemieckimi a Morzem Czarnym, a całe Królestwo to teren tranzytowy do rynków rosyjskich.

Dla Austro-Węgier Królestwo jest przede wszystkim źródłem surowców i rynkiem zbytu towarów przemysłowych, rolniczo ma mniejsze znaczenie, choć polskie drzewo, jaja, drób, nasiona itp. są również Austrii potrzebne⁶⁷.

Memoriał podkreśla zresztą, że dotychczasowy stosunek eksportu z Austro-Węgier i Niemiec do Rosji i Królestwa ma się jak 1:12 (100 mln koron z Austro-Węgier i 1200 mln marek z Niemiec)⁶⁸. Autorzy, pochodzący z kół Niemców austriackich, stojąc na gruncie austro-polskiego rozwiązania, proponowali jednak udzielenie Niemcom poważnych ulg celnych i gwarancji tranzytowych przez Królestwo itp.

Również austriacki specjalista spraw polskich, von Ugron podkreślał, że głównym motywem polityki Niemiec w sprawie polskiej są sprawy gospodarcze. Chodzi o przywileje celne dla Niemiec, o wolny tranzyt towarów do Rosji, o surowce z Polski, o zlikwidowanie konkurencji polskiego przemysłu włókienniczego, cementowego, metalowego, o zupełną swobodę działania kapitału niemieckiego w Królestwie, o równouprawnienie, a raczej uprzywilejowanie na kolejach i drogach wodnych, o wolność werbunku siły roboczej z Polski do Niemiec, o przejęcie dóbr i domen państwowych dla przesiedlenia Polaków z pogranicza niemieckiego, chodzi więc o Polskę zależną gospodarczo, celnie, handlowo, komunikacyjnie od Niemiec⁶⁹.

Niemcy w 1916 r. nie ukrywali już, że momenty gospodarcze są jednymi z najważniejszych, określających ich negatywne stanowisko wobec austro-polskiego rozwiązania. Chodziło o to, że w razie przyłączenia Królestwa do Austro-Węgier, taryfa celna przez nie wprowadzona byłaby wprawdzie niższa niż przedwojenna rosyjska, ale za to Austro-Węgry miałyby dostęp do rynku polskiego w ogóle bez ceł. A do tego — ze względów konkurencyjnych — wielki kapitał niemiecki nie chciał w żadnym wypadku dopuścić⁷⁰. Sprawa polityki

⁶⁷ „Die wirtschaftliche Bedeutung Russisch-Polens für die Zentralmächte” z 10.IV.1916. HHSA, Geh. XLVII/3—12, k. 629—631.

⁶⁸ Nieznacznie tylko lepiej wyglądał stosunek eksportu obu krajów do samego Królestwa. Wywóz roczny z Niemiec do Królestwa wynosił 400 mln marek, z Austro-Węgier 44,5 mln. Notatka dla podsekretarza stanu w niemieckim *Auswärtiges Amt* v. Stumma z 12.V.1916. AAA Weltkrieg 20c, Geh. t. 4, k. 47; por. też notatkę dyr. departamentu Johanna z 9.VIII.1916 i Weltkrieg 20c, Geh. t. 3, k. 175—176 i z 14.IV.1916; Weltkrieg 20c, Geh. t. 1a, k. 161—163. Johannes podaje dla Niemiec cyfry pochodzące ze statystyki kolejowej (za 880 mln mk wywożono do Rosji i 590 mln mk do Polski, tj. 2/5, 400 mln mk wynosił sam wywóz konsumpcyjny do Polski).

⁶⁹ Notatka Ugrona z 10.IV.1916. HHSA, XLVII/3—12, k. 653—660.

⁷⁰ Notatka niemiecka dla austriackiego MSZ z 14.VI.1916, ibidem, k. 430—432.

celnej i komunikacyjnej na terenie Królestwa, w szczególności status celny tego obszaru stały od pierwszej chwili w centrum zainteresowania.

Już w wyżej wspomnianym memoriale z grudnia 1915 r. prof. Hoetsch niechętnie i tylko ewentualną zgodę na „eksperyment zwiększenia terytorialnego Austro-Węgier” uzależniał od zapewnienia Niemcom aktywnego współdziałania w rozstrzygnięciu spraw wojskowych i gospodarczych.

Jeśli chodzi o sprawy gospodarcze, to jako minimalny postulat wysuwał związanie Polski ze stosunkami handlowymi Niemiec, a raczej „wstąpienie Polski do związku celnego”⁷¹. Podobnie i *Ostmarkenverein* w cytowanym memoriale z października 1915 r. przewidując nowy podział Polski widział konieczność gospodarczego włączenia terenów polskich *an das deutsche Zoll- und Wirtschaftsgebiet*⁷².

A w pół roku później, wysuwając koncepcję utworzenia z mocno okrojonego Królestwa Wielkiego Księstwa Warszawskiego, pozostającego pod protektoratem Niemiec, *Ostmarkenverein* żąda kategorycznie, by księstwo to stanowiło jeden obszar celny i handlowy z Rzeszą, by poczta, koleje i drogi rzeczne pozostawały w ścisłym związku z odpowiednimi organami Rzeszy i pod ich nadzorem⁷³.

Autor memoriału, reasumując korzyści, jakie koncepcja W. Księstwa Warszawskiego przyniesie Niemcom, wymienia m. in. możliwość kolonizacji, aprowidowania Rzeszy, wielkie i pewne tereny zbytu dla jej przemysłu, w sumie duży przyrost siły gospodarczej Niemiec.

Również i prof. M. Sering, zwolennik polskiego „państwa” buforowego w ujęciu aktu 5 listopada, okrojonego na zachodzie (granica Bóbr — Narew — Wisła), postuluje, by Polska stała się członkiem niemieckiego związku celnego⁷⁴.

W drugiej połowie 1915 r. na polecenie ówczesnego ministra robót publicznych, v. Breitenbacha, opracował tajny radca Goldkuhle elaborat⁷⁵, podkreślający w świetle liczb i faktów znaczenie gospodarcze Rosji, a szczególnie Królestwa dla Niemiec. Wartość eksportu niemieckiego do Rosji wynosiła w 1913 r. przeszło 1 miliard mk, w tym wiele gotowych fabrykatów⁷⁶. 2/3 rosyjskiego importu wyrobów pokrywają Niemcy; import z Niemiec jest 7 razy większy niż import z Anglii. Po Anglii i Austro-Węgrzech znajdowała się Rosja na trzecim miejscu,

⁷¹ „eine Annäherung Polens an die handelspolnischen Verhältnisse Deutschlands”, a raczej „der Eintritt Polens in den Zollverein”. AAA Weltkrieg 20c, Bd. 1, k. 19. Hoetsch nie ukrywał w poufnym memoriale, że wówczas byłby to „ein Schutzstaat Deutschlands mit österreichischer Fassade”. Ibidem.

⁷² Ibidem, k. 150.

⁷³ M. in. „Das Grossherzogtum ist dem Deutschen Reich auf ewige Zeiten durch Wehr — Zoll — und Eisenbahnvertrag verbunden”. Memoriał *Ostmarkenverein* z IV.1916, ibidem, t. 2, k. 2—9.

⁷⁴ M. Sering, Die Zukunft Polens. Elaborat napisany 3.IV.1916 dla *Auswärtiges Amt*. Ibidem, t. 4, k. 89—91.

⁷⁵ „Zur deutsch-russischen Handelspolitik unter Berücksichtigung der Beförderungsverhältnisse” cz. I i cz. II, DZA Potsdam, Reichskanzlei, Vorschläge zu Friedensverhandlungen, t. 6, k. 173—194.

⁷⁶ M. in. maszyn i artykułów elektrotechnicznych za 220 mln mk, metali i wyrobów metalowych za 150 mln mk, wyrobów włókienniczych za 100 mln, chemicznych za 80 mln, skórzanych za 60 mln, węgla i koksu za 60 mln mk.

jako importer z Niemiec. 3/4 eksportu niemieckiego do Rosji szło koleją, przy czym z tego 7/8 przez granicę zachodnio-rosyjską, czyli przez Królestwo. Co więcej — 2/3 całego eksportu niemieckiego do Rosji pochłaniało Królestwo Polskie. Królestwo, jako odbiorca przemysłowych towarów niemieckich odgrywało tę samą rolę, co wielkie Stany Zjednoczone⁷⁷.

W I części memoriału, pisanej jeszcze przed zajęciem całego Królestwa i przed znaną sierpniową mową Bethmanna Hollwega, zalecał Goldkuhle utrzymanie *status quo ante bellum*, jako najkorzystniejszy dla polityki handlowej Niemiec. Nawet aneksja Królestwa do Niemiec mogłaby pogorszyć dotychczasowy stan rzeczy, a przyłączenie go do Austro-Węgier uważał za wręcz groźne⁷⁸. W drugiej części memoriału, pisanej już we wrześniu 1915 r., gdy została już wyraźnie postawiona sprawa odłączenia Królestwa od Rosji, wypowiada się rzeczoznawca przeciw aneksji Królestwa czy związaniu go w jakiegokolwiek innej formie z monarchią habsburską, uznaje natomiast za pożądane *einen Anschluss Polens oder wenigstens eines grösseren Teiles davon mit Lodz und Warschau an das Deutsche Reich*. Tylko wtedy eksport niemiecki do Polski i tranzyt do Rosji będą zabezpieczone. W wypadku, jeśliby ze względów politycznych, Królestwo miało być przyłączone do Austro-Węgier to minimalnym warunkiem Niemiec musiałoby być opanowanie całkowite kolei polskich, które wraz z kolejami litewskimi i krajów bałtyckich dałyby Niemcom gwarancję, że „Rosja byłaby gospodarczo w niemieckich rękach”⁷⁹.

W drugiej połowie 1916 r. na porządku dziennym nie stała już sprawa ewentualnego zjednoczenia celnego Królestwa z Austro-Węgrami, a co najwyżej wysuwany przez Austro-Węgry postulat utworzenia z Królestwa samodzielnego obszaru celnego jako wariant mniej groźny dla monarchii niż włączenie Królestwa do niemieckiego obszaru celnego. Ale i ten postulat natrafił na opory ze strony niemieckich oficjalnych czynników rządowych⁸⁰.

Jak doniosła dla obu państw centralnych i działających w nich grup kapitalistycznych była gospodarcza strona sprawy polskiej, zapewnienie sobie wyłączności lub co najmniej priorytetu w eksploatacji Polski, świadczy przebieg konferencji wiedeńskiej z 11—12 sierpnia 1916 r. w Wiedniu, z udziałem po stronie niemieckiej kanclerza Beth-

⁷⁷ „Für uns ist Polen einer der wichtigsten Exportländer, in Bezug auf Aufnahmefähigkeit für unseren Markt ungefähr gleichstehend mit den Vereinigten Staaten”.

⁷⁸ Chodziło po pierwsze o to, że Niemcy (jeśli by nie doszło do unii celnej między Niemcami a Austro-Węgrami) znalazłyby się w stosunku do Królestwa w gorszej od Austrii sytuacji celno-politycznej, po drugie o to, że Austria uniezależniłaby się od importu węgla niemieckiego, zmniejszyłaby natomiast eksport potrzebnych Niemcom rud, po trzecie wreszcie o uzależnienie Niemiec od Austro-Węgier pod względem tranzytu do Rosji.

⁷⁹ K. 172.

⁸⁰ Dyrektor Johannes obawiał się w tym wypadku w szczególności polskich aspiracji do dostępu do morza, a także utraty bezpośredniej rozległej granicy z Rosją, co oznaczało zmniejszenie korzyści, płynących z niezwykle rozwiniętego szmuglu do Rosji. Notatka Johannesesa z 9.VIII.1916. AAA Weltkrieg 20c, Geh. t. 3, k. 175—176.

mana-Hollwega i sekretarza stanu spraw zagranicznych, Jagowa, po stronie austriacko-węgierskiej — ministra spraw zagranicznych — Buriana.

Na konferencji tej uzgodniono, jak wiadomo, plan stworzenia marionetkowego, buforowego „Królestwa Polskiego”. Burian poszedł na daleko idące ustępstwa. Nawet w sprawie wojska zgodził się, by naczelne dowództwo przypadło Niemcom. Tylko odnośnie do jednej sprawy, mianowicie gospodarczego ukształtowania losów Polski, nie uzyskano porozumienia.

„Pod względem gospodarczym występował kanclerz Rzeszy Niemieckiej na rzecz wciągnięcia Polski w niemiecki obszar celny. Natomiast baron Burian zajmował stanowisko, że oba mocarstwa powinny mieć w Polsce równe prawa ekonomiczne, że natomiast przyłączenie celne do Niemiec oznaczałoby poszkodowanie interesów austriacko-węgierskich i że wskutek tego należałoby stworzyć własny polski obszar celny”⁸¹.

W sprawie tej nie podjęto żadnych wiążących uchwał, postanowiono przekazać ją do rozpatrzenia rzeczoznawcom obu stron, którzy w ciągu niedługiego czasu mieli spotkać się w Berlinie. Jeśli chodzi o polskie koleje żelazne to zalecono utworzenie towarzystwa akcyjnego, którego akcje — w nieustalonym jeszcze stosunku — miały być podzielone między oba mocarstwa⁸².

Przygotowując się do pertraktacji w Berlinie, strona austriacka opracowała dla swego wewnętrznego użytku memoriał, który rozpatrywał włączenie Królestwa do niemieckiego obszaru celnego z punktu widzenia interesów Polski, Niemiec i Austrii. Z punktu widzenia Polski oznaczałoby to nie tylko pełną abdykację z gospodarczej niezależności, ale nawet pogorszenie w porównaniu ze stanem przedwojennym, gdy Kongresówka należała do Rosji, oznaczałoby przeobrażenie Polski w kraj wyłącznie agrarny. Z punktu widzenia interesów niemieckich zmiana ta przyniosłaby poprawę bilansu handlowego, szczególnie jeśli chodzi o zboże, rozszerzenie możliwości inwestycji w rolnictwie polskim, a więc zwiększenie możliwości eksportu kapitałów i towarów przemysłowych, poważną bazę surowcową, którą Niemcy mogłyby eksploatować bez liczenia się z czyjkolwiek konkurencją, wolny rynek siły roboczej, potrzebnej Niemcom, całko-

⁸¹ Już we wstępnej notatce Buriana z lipca 1916 r. przekazanej przez Hohenlohego Bethmannowi-Hollwegowi, w której Burian po raz pierwszy deklarował rezygnację z austro-polskiego rozwiązania i zgodę na propozycje niemieckie, zawarte było zastrzeżenie, że Polska ma stanowić odrębny obszar celny, ale z cłami preferencyjnymi dla obu mocarstw centralnych. HHSA, Geh. XLVII/9—12, k. 324—329. Postulat odrębnego obszaru celnego był — rzecz jasna — podyktowany nie troską o większą samodzielność powstającego tworzywa, ale tylko obawą przed oddaniem go do wyłącznej eksploatacji sojusznikowi, nadzieją, że jeśli Królestwo nie będzie częścią niemieckiego obszaru celnego, również Austro-Węgry będą mogły w tej eksploatacji uczestniczyć.

⁸² Protokół rozmów wiedeńskich 11—12.VIII.1916. AAA 20c. Geh., t. 3, 192—193. HHSA Geh. XLVII/3—12 bis k. 100—102, opublikowany m. in. w Ludendorffa, Urkunden der Obersten Heeresleitung über ihre Tätigkeit 1914-1918, Berlin 120, s. 298—300, w tłumaczeniu polskim: Marian Seyda, Polska na przełomie dziejów, Poznań 1930, t. I, s. 563—564. Tłum. wg Seydy.

witą swobodę tranzytu do Rosji, eksport do której stanowił bardzo wielki odsetek całego eksportu i wreszcie zaplecze gospodarcze dla Śląska i Prus Wschodnich. Z punktu widzenia interesów austro-węgierskich oznaczałoby to pogorszenie *status quo ante bellum*, kiedy to oba kraje miały na terenie Królestwa te same prawa i przywileje. Szkołę poniosłoby zarówno przemysł, który nie miałby możliwości eksportowych do Polski, jak i rolnictwo, którego nadwyżki lokowane były poprzednio na rynku niemieckim⁸³.

W tym samym kierunku szły wnioski austriacko-węgierskiej konferencji ministerialnej, która odbyła się 16 sierpnia 1916 r. I tam uznano włączenie Królestwa do niemieckiego obszaru celnego za gorsze od utworzenia samodzielnego polskiego obszaru celnego⁸⁴. Podkreślano konieczność równouprawnienia Niemiec i Austro-Węgier na terenie Polski w postaci najwyższego uprzywilejowania obu państw, jednak bez wzajemności. Wskazywano na łączność spraw gospodarczych Polski z całokształtem niemiecko-austriackich stosunków gospodarczych. I dlatego sugerowano zwlekanie z ostatecznym rozstrzygnięciem, by wytargować lepsze dla Austro-Węgier rozwiązanie, jako zapłatę za ustępstwa w przetargach o pogłębienie sojuszu między obu państwami⁸⁵.

W dniach od 28 sierpnia do 2 września 1916 r. odbyła się — przewidziana w czasie rozmów wiedeńskich — konferencja na temat celno-politycznej sytuacji Polski. Charakterystyczny przebieg tej konferencji znamy dzięki zachowaniu się szczegółowego sprawozdania dyplomaty austriackiego Mereya⁸⁶. Zastępca kanclerza, Helfferich, reprezentował w dalszym ciągu stanowisko, że włączenie Polski do niemieckiego obszaru celnego jest najlepszym rozwiązaniem, zarówno dla Polski, jak też dla Niemiec i Austro-Węgier. Obłudnie twierdził nawet, że to nie interesy niemieckie decydują, ponieważ przemysł niemiecki zyskuje groźnego konkurenta w postaci polskiego przemysłu. Przyłączenie Polski do Niemiec będzie dla niej stanowiło kompensatę za utratę rynków rosyjskich. Samodzielny obszar celny odbiłby się ujemnie (!) na polskim przemyśle; należy zapewnić mu rynek zbytu,

⁸³ „Die Zollpolitische Angliederung Russisch—Polens an Deutschland” HNSA, Geh. XLVII/9—12, k. 194—201.

⁸⁴ Włączenie do austriacko-węgierskiego nie wchodziło w tym okresie w rachubę.

⁸⁵ Formuła końcowa protokołu brzmiała: „Es ergibt sich Einvernehmen darüber, dass Polen ein selbstständiges Zollgebiet werden solle. Es ist vorgesehen dass dieses selbstständige Zollgebiet seitens der beiden Zollmächte einvernehmlich in ein solches zollpolitisches Verhältniss zu den Zollgebieten der beiden Zentralmächte gebracht werde, welcher seitens dritter Staaten nicht beansprucht werden kann. Die Frage ob seitens der beiden Zentralmächte Polen gleiche oder differentielle Begünstigungen gewährt werden und ob die Polen gewährten Begünstigungen auch im gegenseitigen Verhältniss der beiden Zentralmächte zu gelten haben oder nicht, muss vorläufig als offene Frage behandelt werden. Diesbezüglich müssen (allzudem) noch alle Möglichkeiten offen gelassen werden” Dr Gustaw Gratz und Prof. Dr Richard Schüller. Die äussere Wirtschaftspolitik Oesterreich—Ungarns. Mitteleuropäische Pläne. Wien 1925. Obaj autorzy, aktywni politycy gospodarczy tego okresu (pierwszy b. minister, drugi b. szef departamentu), uczestniczyli sami w omawianych wydarzeniach.

⁸⁶ Sprawozdanie Mereya z 6.IX.1916 z konferencji w Berlinie 29.VIII — 2.IX. 1916. HNSA, Geh. XLVII/3—12. Zob. też Gratz i Schüller op. cit., s. 279—282.

ponieważ w innym wypadku Polska będzie szukała związku z Rosją, co będzie jeszcze gorsze niż gdyby w ogóle została przy Rosji. Za związkiem z Niemcami przemawiają istniejące już dotychczas ozywione stosunki handlowe, finansowe i komunikacyjne z Polską, oraz fakt, że Gdańsk jest naturalnym portem Polski.

Stanowisko Helffericha wspierał członek delegacji niemieckiej, podsekretarz stanu, dr Richter, dodatkową argumentacją. Zapytywał on z jakich źródeł Polska pokryje wydatki wojskowe i na konieczne inwestycje komunikacyjne. Na podatki bezpośrednie nie ma co liczyć, a pośrednie są i tak wysoko wywindowane. W razie usamodzielnienia celnego Polski, Niemcy nie finansowałyby rozbudowy dróg komunikacyjnych. A więc jedynym źródłem finansowym byłoby wysokie cło, które -- jak się wyraził Richter -- izolowałyby Polskę. W gruncie rzeczy chodziło o to, że utrudniałoby to infiltrację polskiego rynku.

Jeśli chodzi o dumę narodową Polaków (był to jeden z argumentów Austro-Węgier) to w mniejszym stopniu zrazi ich wspólnota celna z Niemcami niż ograniczenie prawa Polski do zawierania traktatów handlowych, co byłoby nieodzownym warunkiem samodzielności celnej.

Strona austro-węgierska podtrzymywała swe negatywne stanowisko wobec przyłączenia Królestwa do niemieckiego obszaru celnego, wypowiadała się za samodzielnym obszarem celnym, wysuwając argumenty natury politycznej i gospodarczej. Ponieważ samodzielność państwowa Polski musi być ograniczona w dziedzinie politycznej i wojskowej, byłoby nietaktycznym posunięciem czynić to również w sferze gospodarczej. Ale i w tym wypadku uznawali c. k. delegaci za lepsze ograniczenie swobody zawierania traktatów handlowych niż unię celną z Niemcami.

Kwestionowano też słuszność tezy, że w interesie gospodarki polskiej, zbytu produkcji rolnej i przemysłowej leży związek celny z Niemcami i swobodny dostęp do ich rynku. Powołując się na dane Związku Przemysłowców wskazywano, że Królestwo miało w produkcji rolnej ujemny bilans handlowy w wysokości 60 mln rb., eksportując do Rosji za 15 mln, a sprowadzając za 75 mln⁸⁷. Niepotrzebny jest więc rolnictwu polskiemu niemiecki rynek zbytu. Tylko reforma rolna mogła by zwiększyć polską produkcję rolniczą.

Również i przemysł polski nie zyska a straci na unii celnej z Niemcami. Królestwo sprowadzało surowców za 180 milionów rubli, z tego 1/3 z Rosji. Po wojnie zapotrzebowanie Niemiec na surowce będzie tak wielkie, że zaopatrywać się w nie będą ze szkodą dla polskiej gospodarki.

Jeśli chodzi o przemysł przetwórczy, to Polska miała bilans dodatni jedynie w przemyśle włókienniczym (176 mln rb.) i skórzanym. We wszystkich innych gałęziach bilans był ujemny. Eksport przemysłowy do Rosji wynosił 325 mln rb, ale i import z Rosji wynosił 135,4 mln rb. Królestwo stanowiło więc dla Rosji i rynek zbytu towarów przemysłowych. Strata rynku rosyjskiego stwarza więc również częściowe

⁸⁷ I tak np. w zbożu bilans ujemny wynosił 11,7 mln rb., w mące 19,7 mln rb.

możliwości rozszerzenia rynku wewnętrznego poprzez usunięcie konkurencji. W razie unii z Niemcami cała korzyść z tej zmiany przypadłaby Niemcom. A więc i w dziedzinie przemysłu unia celna z Niemcami odbiłaby się ujemnie na gospodarce polskiej.

Delegaci niemieccy przewidywali okres przejściowy, w ciągu którego Rosja byłaby nadal odbiorcą polskich towarów. Delegaci austro-węgierscy zapatrywali się na to sceptycznie, ponieważ tego rodzaju sytuacja podkreślałaby niezbędność rynku rosyjskiego dla Polski, którego utratę Polska łatwiej przelknie, pozostając samodzielnym ogniwem gospodarczym.

W rzeczywistości Niemcy obiecywali sobie wiele po odcięciu przemysłu polskiego od rynków rosyjskich. Nie znalazło to wprawdzie wyrazu w czasie konferencji, ale otwarcie na ten temat w tym samym czasie pisała reprezentująca interesy niemieckiego kapitału „Europäische Staats-und Wirtschaftszeitung”. Liczono się z tym, że wyżej stojący technicznie i na produkcję wyższej jakości nastawiony przemysł niemiecki wyprze polskie towary z rynku rosyjskiego⁸⁸. Przemysłowi polskiemu — po pewnym przestawieniu się — pozostawiono łaskawie Turcję jako rynek zbytu towarów drugorzędnych⁸⁹. Delegaci austro-węgierscy na konferencji nie ukrywali, że unię celną Królestwa z Niemcami uważają za niekorzystną również dla swego państwa, które znajdzie się w gorszej sytuacji niż przed wojną, zarówno ze względu na stosunek do Królestwa jak i ze względu na zagrożenie wywozu rolniczego i przemysłowego z Austro-Węgier do Niemiec i uzależnienie tranzytu do Rosji od Niemiec. Strona niemiecka obiecywała pewne ulgi i przywileje dla Austro-Węgier i podkreślała, że samodzielność gospodarcza Polski utrudniałaby znacznie niemiecko-austriackie pertraktacje gospodarcze.

Konferencja nie przyniosła rezultatów, porozumienia nie osiągnięto. Sprawy gospodarcze zeszyły na dłuższy czas z porządku dziennego pertraktacji w sprawie polskiej, by wrócić później ze wzmożoną siłą w zmienionej sytuacji politycznej.

*

Sprawa polska, a w szczególności jej strona gospodarcza, pozostawała w jak najściślejszym związku z koncepcją Mitteleuropy. Precedensy tej koncepcji, jej kształtowanie się od drugiej połowy XIX w. jej nowoczesne ujęcie przez czołowego jej reprezentanta, Naumanna i towarzyszy, w okresie wojny przedstawił świeżo w literaturze polskiej J. P a j e w s k i⁹⁰. Natomiast związek sprawy polskiej z niemieckimi planami utworzenia Mitteleuropy w oparciu przede wszystkim o umocniony sojusz niemiecko-austriacki z prymatem Niemiec, nie został dotychczas zbadany, a tym samym właściwie naświetlony.

⁸⁸ „Die auf höhere Qualitätsprodukte eingestellte deutsche Industrie wird mehr Aussicht auf den russischen Markt haben”.

⁸⁹ „Die sogenannten Waren zweiten Ranges”. Europäische Staats — und Wirtschaftszeitung nr 26 z 25.VIII.1916 art. pt. Leitsätze zur Polenpolitik.

⁹⁰ J. P a j e w s k i, op. cit. Por. w szczególności rozdz. I, s. 1—23 i rozdz. IV, s. 112—137.

Punktem wyjścia rozumowania zwolenników Mitteleuropą było — jak wiadomo — założenie, że skończył się okres możliwości istnienia małych, suwerennych państw, że nawet takie państwa jak 70-milionowe Niemcy byłyby w przyszłości za małe, by utrzymać swe mocarstwowe stanowisko. Naumann stwierdzał, że aktualnie istnieją tylko trzy wielkie centra suwerenności, a faktycznie mocarstwa, mianowicie Londyn, Nowy Jork i Petersburg⁹¹. Tym trzecim imperium światowym (*Weltstaat*) tj. Wielkiej Brytanii, Stanom Zjednoczonym i Rosji należy przeciwstawić czwarte, a mianowicie Mitteleuropę. Mitteleuropa miała być związkiem militarnym i gospodarczym, w skład którego obok Niemiec i Austro-Węgier miały wejść sąsiadujące z nimi kraje europejskie, obejmujące obszar między Wisłą i Wogezami, między Galicją a Jeziorem Bodeńskim, Turcja europejska i azjatycka oraz kolonie. Terytorium tego tworu wynosiłoby ok. 32,5 mln km² o 200 mln ludności i mogłoby z powodzeniem konkurować z pozostałymi trzema imperiami światowymi.

Naumann delikatnie i ostrożnie, ale jednak wyraźnie podkreśla nadrzędną rolę Niemiec w tym nadpaństwie (*Oberstaat*). Píše, że Mitteleuropa będzie niemiecka i będzie się posługiwała językiem niemieckim⁹², chociaż wspaniałomyślnie zezwala na używanie wewnątrz poszczególnych krajów również innych języków. Nie ukrywa, że niemieckie „idee” gospodarcze będą panującymi⁹³ i że cała ta impreza służy realizacji hasła *Deutschland in der Welt voran*⁹⁴.

I wreszcie wyraźnie reasumuje, że aby stać się mocarstwem światowym pierwszej klasy konieczne jest dla Niemiec „przyłączenie innych środkowo-europejskich państw i narodów”⁹⁵.

Imperialistyczny charakter całej koncepcji jest — jak słusznie podkreślają Pajewski⁹⁶ i Gertrud Theodor⁹⁷ — bezsporny, wbrew lansowanej w zachodnioniemieckiej nauce i publicystyce opinii o rzekomej przeciwstawności narodowo-państwowych i aneksjonistycznych tendencji⁹⁸. Naumannowskie zalecenia konieczności elastycznego postępowania, umiejętności obchodzenia się z ludźmi, wyrozumiałości a nie feldfelbelowsko-apodyktycznego stosunku do nich⁹⁹ były wyrazem tyko rozumniejszej taktyki. Ale sama istota rzeczy, tj. idea Mitteleuropą, jako środka do zapewnienia Niemcom hegemonii w Eu-

⁹¹ Friedrich Naumann, *Mitteleuropa*. Berlin 1915.

⁹² „Mitteleuropa wird im Kern deutsch sein, wird von selbst die deutsche Welt — und Vermittelungssprache gebrauchen”. *Ibidem*, s. 101.

⁹³ „Die deutsche Wirtschaftskonfession soll in Zukunft immer mehr der Charakter von Mitteleuropa werden”. *Ibidem*, s. 114.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 115.

⁹⁵ „die Angliederung der anderen mitteleuropäischen Staaten und Nationen”. *Ibidem*, s. 177.

⁹⁶ *Op. cit.*, s. 116.

⁹⁷ Gertrud Theodor, *Friedrich Naumann oder der Prophet des Profils. Ein biographischer Beitrag zur Geschichte des früheren deutschen Imperialismus*. Berlin (Wschodni) 1957.

⁹⁸ Prócz wspomnianej przez Pajewskiego książki b. prezydenta NRF, Th. Heussa, *Friedrich Naumann der Mann, das Werk, die Zeit*. I wyd. Stuttgart—Berlin 1937, II wyd. 1949. Por. W. Conze z powołaniem się na jeden artykuł z *Rheinisch—Westfälische Zeitung*, *op. cit.*, s. 153.

⁹⁹ Naumann, *op. cit.*, s. 179.

ropie i równorzędnego — chwilowo — stanowiska z paru mocarstwami świata była własnością nie tylko liberalnego skrzydła burżuazji niemieckiej.

Już w 1887 r. pisał przeciw czołowy przedstawiciel nacjonalistycznego imperializmu, późniejszy pierwszy przewodniczący Związku Wszechniemieckiego (*Alldeutscher Verband*), Ernst Haase, że „stworzenie środkowo-europejskiego związku celnego jest wielkim zadaniem obecnego pokolenia”¹⁰⁰.

Realizacja tego zadania miała zapewnić urzeczywistnienie głównej tezy wszechniemieckiej, że *das deutsche Volk ist ein Herrenvolk*¹⁰¹. We wrześniu 1914 r. opracowuje — na polecenie wydziału wykonawczego *Alldeutscher Verband* — jego drugi prezes, słynny Heinrich Class, memoriał o celach wojennych Niemiec¹⁰², aprobowany całkowicie przez jednego z czołowych przedstawicieli niemieckiego kapitału finansowego, Hugo Stinnesa.

Memoriał ten — niezależnie od aneksji bezpośrednich — również widział w Mitteleuropie główny środek dla zapewnienia Niemcom roli mocarstwa światowego¹⁰³. Różnice polegały jedynie na zasięgu terytorialnym i ilości państw i narodów włączonych oraz formach postępowania.

W każdej jednak wersji warunkiem stworzenia Mitteleuropv, jej początkiem, jej podstawą i kolebką — jak pisał Naumann — miało być zacieśnienie sojuszu Niemiec i Austro-Węgier.

Dotychczasowy stosunek Niemiec i Austro-Węgier oparty był o luźny sojusz „obronny”, skierowany przeciwko agresji z zewnątrz. Niemcy uważały ten sojusz za niewystarczający, ponieważ było sprawą swobodnej oceny każdego z partnerów czy atak nastąpił, czy też nie. Naumann podkreślał, że mogą zaistnieć sytuacje, w których nawet pozytywna ocena i decyzja mogą nastąpić za późno¹⁰⁴.

Stosunki gospodarcze oparte były o co dziesięć lat odnawiane układy gospodarczo-handlowo-finansowe, co również uważano w Niemczech za niewystarczające.

¹⁰⁰ „Die Schaffung eines mitteleuropäischen Zollvereins sei die grosse Aufgabe des jetztlebenden Geschlechts”. Zob. Alfred Kruck, *Geschichte des Alldeutschen Verbandes 1890—1939*. Wiesbaden 1954.

¹⁰¹ Pismo ulotne „Die Weltstellung Deutschlands” z 1897 r. Ibidem, s. 227.

¹⁰² Opublikowany w postaci ulotki w 3500 egzemplarzy dopiero w okresie zwycięskiej ofensywy niemieckiej na wiosnę 1918 r. w porozumieniu z Ludendorffem.

¹⁰³ „Das Mitteleuropa... zusammen mit den Landesteilen, die das Deutsche Reich und Oesterreich—Ungarn als Siegespreis gewinnen, ein grosses, ein herrliches Wirtschaftsgebiet bilden wird, liegt als gebieterische Forderung in der Luft. Diesem Kern werden sich, ohne dass die Kernstaaten einen Druck auch nur versuchen werden, allmählich und mit gesetzmässiger Gewissheit Niederland und die Schweiz, die drei Skandinavischen Staaten und Finnland, Italien, Rumänien und Bulgarien anschliessen. Nimmt man die Nebenländer (podkr. L. G.) und die Kolonien dieser Staaten dazu, so entsteht ein gewaltiges Wirtschaftsgebiet, das schlechthin jedem anderen gegenüber seine wirtschaftspolitische Unabhängigkeit wird wahren und durchsetzen können”. Class *Denkschrift*, s. 63. Kruck, op. cit., s. 87.

¹⁰⁴ Naumann, op. cit., s. 27—28.

Za konieczność uważali zwolennicy Mitteleuropy wspólnotę opartą o „wszechstronność” państwową, gospodarczą i osobistego współżycia... „wspólnotę idei, historii, kultury, pracy, pojęć prawnych itd.”, całkowite zaspolenie się obu organizmów¹⁰⁵, z preponderacją — rzecz jasna, choć niedopowiedziana w tym miejscu — Niemiec.

Przechodząc do konkretów Naumann wysuwa nawet kilkanaście programowych punktów zespolenia Niemiec i Austro-Węgier, a więc wspólne taryfy celne, wspólny zarząd kolejami i prądem elektrycznym, wspólne prawo bankowe i handlowe, o ochronie pracy, o stowarzyszeniach, wspólny pieniądz, w dziedzinie wojskowej, jednolitą ustawę mobilizacyjną, wzajemne inspekcje wojskowe oraz wspólny wydział dla spraw zagranicznych¹⁰⁶.

Umowa celna miałyby być początkiem zbliżenia w nadziei, że „jak niegdyś ze związku celnego wyrosła Rzesza Niemiecka, tak obecnie mógłby ze związku celnego z Austro-Węgrami wyrósć większy związek gospodarczy¹⁰⁷.”

Niezależnie od momentów politycznych i wojskowych, motywy gospodarcze były decydujące dla zwolenników unii celnej Niemiec z Austrią, z tym, że początkowo tendencje te raczej były żywe w Austro-Węgrzech, później natomiast w Niemczech.

W r. 1850 austriacki minister handlu, von Bruck, był zwolennikiem przystąpienia Austrii do niemieckiego związku celnego. Także i krótko po utworzeniu Rzeszy w r. 1871 usiłowania takie ze strony Austrii miały miejsce, ale Bismarck był im przeciwny. W międzyczasie jednak sytuacja się zmieniła. Agrariusze austriaccy i węgierscy stracili w pewnym stopniu — dzięki rozszerzonemu rynkowi wewnętrznemu — zainteresowanie dla tej sprawy. Nie byli zwolennikami unii celnej i agrariusze niemieccy, którzy obawiali się konkurencji austro-węgierskiego zboża, wina i bydła, a także pewna część przemysłowców Austro-Węgier, obawiających się konkurencji, przeżywającego okres niezwyklej prosperity, przemysłu niemieckiego.

Gorącym zwolennikiem zacieśnienia stosunków gospodarczych był przemysł niemiecki, dla którego Austro-Węgrzy stanowili poważny rynek zbytu¹⁰⁸. Związek Niemiec z Austro-Węgrami miał być zaczątkiem gospodarczego opanowania Mitteleuropy, która miała dla Niemiec stanowić m.in. — na dogodnych warunkach — źródło surowców produktów rolniczych, rynek eksportu towarów przemysłowych¹⁰⁹.

¹⁰⁵ „Ueberfließen des einen Körpers in den anderen”. Naumann, op. cit. s. 27—28.

¹⁰⁶ Ibidem.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 205.

¹⁰⁸ Wyroby przemysłowe stanowiły 2/3 eksportu niemieckiego do Austro-Węgier, podczas gdy tylko 1/3 eksportu Austro-Węgier do Niemiec. Gratz — Schüller, op. cit., s. 3—9. Bogatą bibliografię na temat stosunków gospodarczych niemiecko-austriackich zob. Pajewski, op. cit., s. 129—130.

¹⁰⁹ W marcu i kwietniu 1916 r. przeprowadzał ówczesny wicekanclerz Delbrück narady i konferencje z odpowiednimi resortami w sprawie przyszłego ukształtowania niemieckiej polityki handlowej, w szczególności w sprawie stosunku do Austro-Węgier. Stwierdzono daleko posuniętą rozbieżność zdań. Podnieszono wiele zastrzeżeń politycznych, militarnych i nawet gospodarczych przeciw totalnej wspólnotcie. Ale w jednej sprawie byli ministrowie zgodni, mianowicie odnośnie wielkich korzyści jakie na wypadek unii celnej odniósłby przemysł nie-

Sprawa utworzenia Mitteleuropy, a w szczególności zacieśnienia związku między Niemcami a Austro-Węgrami, jako jej podstawą, nie pozostała jedynie w sferze teoretycznych rozważań i propozycji naukowców, publicystów, polityków, działaczy gospodarczych i przedstawicieli organizacji monopolistycznych¹¹⁰. Począwszy co najmniej od drugiej połowy 1915 r. — z krótszymi lub dłuższymi przerwami — jest ona stale jednym z głównych punktów porządku dziennego pertraktacji, konferencji i korespondencji dyplomatycznej między obu rządami. Dla naszego tematu ważny jest fakt, że zawsze traktowana jest ona — przynajmniej przez Niemców — w ścisłym związku ze sprawą polską i różnymi wariantami jej rozwiązania. Jeśli H. Class w swym memoriale z września 1914 r. godził się na austro-polskie rozwiązanie sprawy polskiej¹¹¹, a tym samym na znaczne zwiększenie monarchii to dlatego, ponieważ liczył się z Anschlusssem. Przewiaciele polityki Classa w Wiedniu¹¹² wystąpili w czerwcu 1915 r. ze swoją „Denkschrift aus Oesterreich“, w której również proponowali ścisły sojusz Austro-Węgier z Niemcami, wychodzący daleko poza układy Bismarcka z Andrassyem, oparty o unię gospodarczą i wojskową (*Werbund* i *Wirtschaftsbund*). Powstał również wspólny niemiecko-austriacki komitet stojący na gruncie memoriałów classowskiego i wiedeńskiego¹¹³. Ale nawet w tym Komitecie przejawiały się daleko idące sprzeczności i rozbieżności, co skłoniło Classa do zmiany kursu w sprawie polskiej, do wycofania się z austro-polskiej formuły i wysunięcia postulatu włączenia Kongresówki do Rzeszy w postaci *Nebenstaat* bądź *Schutzstaat*¹¹⁴.

miecki, który „w wypadku unii celnej nie tylko wyparłby innych konkurentów z rynku austriackiego, ale zażądał nawet miejsce austriackiego przemysłu”. Uebersicht über das Ergebniss der Beratungen, betreffend die zukünftige Gestaltung der deutschen Handelspolitik. DZA Potsdam, Reichskanzlei, Krieg 1914. Vorschläge zu Friedensverhandlungen t. II, k. 258.

¹¹⁰ W jednej z nowszych prac zachodnio-niemieckich na temat celów wojennych Niemiec znajdujemy następujący ustęp memoriału Behmanna Hollwega o celach wojennych, który on już 9 września 1914 r. przesłał do swego zastępcy Delbrücka: „Es ist zu erreichen die Gründung eines mitteleuropäischen Wirtschaftsverbandes durch gemeinsame Zollabmachungen, unter Einschluss von Frankreich, Belgien, Holland, Dänemark, Österreich—Ungarn, Polen und evt. Italien Schweden und Norwegen. Dieser Verband, wohl ohne gemeinsame Spitze, unter äusserlicher Gleichberechtigung seiner Mitglieder, aber tatsächlich unter deutscher Führung muss ohne wirtschaftliche Vorherrschaft Deutschlands über Mitteleuropa stabilieren”. Fritz Fischer, Deutsche Kriegsziele Revolutionierung und Separatfrieden im Osten 1914—1918. Historische Zeitschrift, Oktober 1959, Bd. 188, Heft 2, s. 249—310.

¹¹¹ „... ein Königreich Polen zu erwarten ist, das in Personalunion mit Oesterreich und Ungarn unter dem Hause Habsburg stehen wird”. Kruck, op. cit., s. 113—114.

¹¹² M. in. historycy Friedjung i Uebersberger, ekonomista Philippovich i inni.

¹¹³ Ibidem, s. 115—116.

¹¹⁴ Pisał wówczas Class o nadaniu Kongresówce „die Gestalt eines «Nebenstaates», im gewissen Sinne eines Schutzstaates... der militärisch, verkehr — und wirtschaftspolitisch fest in deutscher Hand lege, dem aber für sein inneres Leben eine gewisse Selbstständigkeit eingeräumt werden könnte, und dem vor allem durch seine staatsrechtliche Stellung jede Einflussmassnahme auf das politische Leben des Reiches entzogen wird”. Alldeutsche Blätter 116, nr 21. Zob. Kruck, op. cit., s. 116.

Gorącym zwolennikiem Mitteleuropą na terenie Austro-Węgier był hr. Juliusz Andrassy. 12 września 1915 r. ukazuje się w „Neue Freie Presse” jego artykuł pt. „Die polnische Frage”. Punktem wyjścia rozważań jest stwierdzenie, że między Niemcami i Austro-Węgrami istnieje trwała, nierozdzielna wspólnota interesów i że ona oraz *gemeinsames Interesse Mitteleuropas* muszą być decydujące dla rozwiązania sprawy polskiej. Poprzez oderwanie Polski rosyjskiej od Rosji należy wykorzystać patriotyzm polski jako sojusznika Mitteleuropą¹¹⁵. Chodzi o taką formę włączenia Królestwa do Mitteleuropą, która by ją jak najbardziej wzmocniła¹¹⁶. Nie może być mowy o całkowicie niepodległym Królestwie Polskim¹¹⁷. Nie leżałoby to w interesie samego narodu polskiego, a tym bardziej w interesie Mitteleuropą. Alternatywa istnieje jedna: czy „wyzwoloną Polskę” włączyć do Rzeszy, czy do Austro-Węgier¹¹⁸, tyle że „z własną indywidualnością prawnopństwową, z własnym charakterem narodowym, z własnym rządem”. W niespełna dwa miesiące później¹¹⁹ występuje Andrassy znów na łamach tego samego pisma w sprawie „podjęcia sojuszu z Niemcami”, jako „najważniejszego i najpilniejszego zadania najbliższej przyszłości”. Za konieczne uważa rozszerzenie sojuszu na takie dziedziny życia przemysłowego, które dotychczas nie były nim objęte, w szczególności na sferę gospodarczą i wojskową. Niemcy i Austro-Węgry przy zachowaniu odrębności dynastii winny stanowić wspólny system obrony i polityki zagranicznej. Przy rozważaniu sprawy polskiej należy wychodzić ze stanowiska nie austriackiego, węgierskiego czy niemieckiego, tylko ze stanowiska Mitteleuropą, której Polska winna być wałem ochronnym¹²⁰. Jakkolwiek Andrassy nie przesadzał formalnie do końca — w ramach Mitteleuropą — Polska ma należeć, faktycznie jednak uważał za słuszne, by przypadła ona Austro-Węgom, w zamian za daleko idące zbliżenie z Niemcami. Polskę uważał bowiem za główny kierunek ekspansji Austro-Węgier¹²¹. Jeszcze wyraźniej formułował Andrassy swe „propolskie” stanowisko na łamach prasy niemieckiej. Komentując mowę Bethmanna-Hollwega z kwietnia 1916 r. stwierdzał Andrassy¹²² kategorycznie, że wykluczone jest takie rozwiązanie sprawy polskiej, które by oznaczało dla państw centralnych straty terytorialne, a więc rozwiązanie, które oznaczałoby „zjednoczenie trzech polskich części składowych i stworzenie niepodległego Królestwa Polskiego”. Zabór pruski jest warunkiem *sine qua non* potęgi

¹¹⁵ „Der polnische Patriotismus... als Bundesgenosse Mitteleuropa”.

¹¹⁶ „...dass wir das von Russland losgelöste Kongress-Polen in einer solchen Weise angegliedern müssen, dass dieses daraus die möglichst grösste Lebenskraft schöpfen kann”.

¹¹⁷ „Von einem vollständig selbstständigen Königreich Polen kann keine Rede sein”.

¹¹⁸ „...ob das befreite Polen dem Deutschen Reich oder Oesterreich Ungarn angegliedert werden soll”.

¹¹⁹ Neue Frei Presse z 7.XI.1915.

¹²⁰ Oestlicher Schutzwall Mitteleuropas.

¹²¹ W ten sposób „die Habsburger Monarchie hätte jene einzige Expansion erlangen können, welche wirklichen Gewinn an Kraft bedeutet”. Graf Julius Andrassy, Diplomatie und Krieg. Berlin—Wien 1920, s. 159.

¹²² Frankfurter Zeitung z 23.IV.1916. Centr. Agencja Prasowa w Lozannie (dalej CAPL) 157. Polnische Blätter nr 22, z 1.V.1916.

Prus i tylko szalencie mógłby oczekiwać, że zwycięskie Niemcy z niego zrezygnują. Podobnie przedstawia się sprawa Galicji, na terenie której broni się Węgier, Śląska i Moraw¹²³.

Andrassy widzi tylko jedno rozwiązanie, a mianowicie „przyłączenie wyzwolonej Polski do jednego z mocarstw”, kwestia tylko do którego, ale tego nie chce on chwilowo poruszać. Zaznacza jednak, że umocnienie, pogłębienie i utrwalenie sojuszu niemiecko-austriackiego uczyni tę sprawę mniej drażliwą w stosunkach między obu mocarstwami.

Tak wyglądała koncepcja Andrassy'ego, przedstawionego zarówno przez węgierską jak i polską historiografię jako „wielki przyjaciel Polski”¹²⁴.

*

Idea Mitteleuropy i roli jaką Polska ma w niej odegrać, znalazła i w samej Polsce zwolenników, a nawet heroldów w kołach Naczelnego Komitetu Narodowego, który pragnął realizacji austro-polskiego rozwiązania, tj. połączenia Królestwa i Galicji pod berłem Habsburgów w ramach federacji środkowoeuropejskiej, nawet pod hegemonią Niemiec.

Programowym — w pewnym stopniu — sformułowaniem stanowiska w tej sprawie był artykuł A. Boleskiego¹²⁵, jednego z sekretarzy¹²⁶ organu NKN, wydawanego w języku niemieckim w Wiedniu pod redakcją samego Wł. Jaworskiego pt. „Polen”. Autor artykułu (wstępnego w nr 53) akceptuje dwie wyjściowe tezy niemieckiej literatury „środkowo-europejskiej”, a mianowicie, że Niemcy nie są dostatecznie zabezpieczone na przyszłość oraz że koniec toczącej się wojny nie będzie oznaczał pokoju, lecz konieczność przygotowania się do następnej wojny. Zachwyca się wartością kulturalną niemieckich idei politycznych i Naumannem, a w szczególności ideą okopu, jako kierunkowskazu i regulatora przyszłych stosunków międzynarodowych. „Jedność Mitteleuropy” nazywa największą ideą kul-

¹²³ „Für völlig ausgeschlossen halte ich auch eine Lösung die einen Gebietverlust der siegreichen Grossmächte nach sich zöge, also die Einigung der drei polnischen Landesteile und die Begründung eines unabhängigen Königiums Polen. Deutsch-Polen ist das *sine qua non* von Preussens Stärke. Der wäre nicht bei klaren Sinnen, der daran dächte, Preussen solle geneigt sein, die, den territorischen Zusammenhang seiner eigenen Provinzen sichernden, polnischen Gebiete nach einem deutschen Siege hinzugeben. Auch muss jeder Pole wissen, dass in diesem Belange die Geschichte nicht rückgängig gemacht werden kann. Die Wichtigkeit Galiziens vom Standpunkte Oesterreich-Ungarns aus kann nach dem jetzigen Feldzuge nicht geleugnet werden. In Galizien haben wir Ungarn, Schlesien und Mähren verteidigt. Und es kann auch nicht der Lohn unserer Anstrengungen sein, dass wir unsere militärische Position verschlimmern sollen”. Ibidem.

¹²⁴ Por. m. in. Emeryk Lukinich, Stanowisko rządu węgierskiego wobec kwestii polskiej w pierwszych latach wojny światowej. Kwartalnik Historyczny 1938, nr 4, s. 609—645.

¹²⁵ A. Boleski, Die Einheit Mitteleuropas als kulturpolitisches Ziel. Polen nr 53 z 1.I.1916 r., s. 2—5 i nr 54 z 7.I.1916, s. 35—40.

¹²⁶ Drugim był Leon Wasilewski.

turalną, przy czym uważa za samo przez się zrozumiałe, że „główna rola w życiu średnio-europejskim przypadnie, w zbliżającej się epoce, Niemcom”¹²⁷.

Entuzjazmuje się też drugim wybitnym teoretykiem Mitteleuropy, Fr. Lisztem¹²⁸, który „środkowo-europejski związek państw” określa jako najbliższy cel niemieckiej polityki zagranicznej. Boleski akceptuje całkowicie tezę o konieczności zwycięstwa „myśli państwowej” nad „myślą narodową”¹²⁹ i ideę Oberstaatu, tj. powiększenia dotychczasowej ilości 3 zależności: jednostka — społeczeństwo — naród, o czwartą — *Staatenverband*. Podkreśla ścisły związek sprawy polskiej z jednością Mitteleuropy¹³⁰. Powołuje się na pisma Studnickiego, Feldmana i Łempickiego, którzy pragną umocnienia Mitteleuropy nowymi wartościowymi terenami, nowymi siłami gospodarczymi i duchowymi¹³¹.

I wreszcie reasumując stwierdza Boleski autorytatywnie, że celem NKN jest właśnie uczynienie z Polski części jednolitej i zjednoczonej Mitteleuropy¹³².

W tym samym kierunku szły wywody posła do parlamentu, lwowskiego profesora Alfreda Halbana¹³³, który nie widział przyszłości Polski poza ramami Mitteleuropy¹³⁴, obejmującej i ziemie polskie jako część składową monarchii habsburskiej¹³⁵.

Za daleko idącym zbliżeniem gospodarczym Niemiec i Austro-Węgier wypowiadał się i ekscelencja Jaworski¹³⁶. Postulował on związek celny i gospodarczy między Niemcami i Austro-Węgrami, oparty o zasadę parytetu i wciągnięcie do tego związku Polski, która miała stanowić „wał ochronny Mitteleuropy przeciw rosyjskiemu Drang nach Westen”¹³⁷.

¹²⁷ „... (dass) die Hauptrolle im mitteleuropäischen Leben in nächster Epoche Deutschland zufällt”.

¹²⁸ Fr. Liszt, Ein mitteleuropäischer Staatenverband. Leipzig 1914.

¹²⁹ W języku „mitteleuropejczyków” oznaczało to rezygnację państw-satelitów z własnej suwerenności.

¹³⁰ „Selten kann sich eine bessere Gelegenheit darbieten, um einzunehmen, wie innig die sogenannte «polnische Frage» mit dem mitteleuropäischen Lebensstrom verknüpft ist als eben die Betrachtung der Einheit Mitteleuropas”.

¹³¹ „...dem frei organisierten Mitteleuropa neue wertige Gebiete, neue Geistes — und Wirtschaftskräfte zuzuführen”. Chodzi tu o obszary białoruskie i litewskie, które miały być w ujęciu wymienionych polityków połączone z Królestwem.

¹³² „und was ist das wohlbekanntes Ziel des Obersten National Komitees anders, als ein Stück einheitlichen und vereinigten Mitteleuropas”.

¹³³ Prof. Alfred von Halban, Polen im Rahmen Oesterreich-Ungarns. Polen nr 50, z 21.I.1916, s. 89—98.

¹³⁴ „Ich kann mir unsere Selbständigkeit nur im Rahmen einer Zentraleuropäischen Neuordnung vorstellen, wie sie in der gegenwärtigen Litteratur mehrmals besprochen wurde (podkr. Halbana).

¹³⁵ „Zu Oesterreich-Ungarn unmittelbar, zu Zentraleuropa durch Oesterreich-Ungarns Vermittlung”.

¹³⁶ L. L. von Jaworski, Polens wirtschaftliche Probleme. Polen, nr 57, z 28.I.1916, s. 121—122.

¹³⁷ „Polenwerk Mitteleuropas gegen russischen Drang nach Westen”.

Wypowiedzi w tym duchu spotykamy na łamach „Polen” wiele¹³⁸. Nie tylko jednak koła związane z NKN były zwolennikami *Mittel-europcy*. Wystarczy wskazać na artykuł z „Kuriera Warszawskiego” pod znamienym tytułem „Pojęcie niepodległości”, skwapliwie przedrukowany przez „Polen”¹³⁹. Tok rozważań tego artykułu jest następujący: Dla istnienia państwa — zgodnie z teorią znanego burżuazyjnego teoretyka prawa państwowego, G. Jellinka — konieczne są obszar, ludność i jakaś własna władza, ale nie konieczna jest pełna niepodległość, czyli suwerenność. Jeżeli chodzi o polską terminologię, to pojęciu niepodległości odpowiada pojęcie suwerennego państwa, natomiast państwowość oznacza jedynie twór polityczny, który posiada formy państwowe i wykonuje funkcje państwowe, ale jest w tym mniej lub więcej ograniczony, przy czym istnieje tu duża skala stopni, od maksymalnej do minimalnej zależności. Po wojnie przewiduje autor, też w ślad za Lisztem, powstanie nowego forum współżycia państw, a mianowicie suwerenny *Oberstaat* Mitteleuropcy, do której należeć będą niesuwerenne *Unterstaaten*. „Kurier Warszawski” z sympatią odnosi się do przyszłej roli Polski jako *Unterstaat*¹⁴⁰.

Sprawa miejsca Polski w przyszłej Mitteleuropcy nie była przedmiotem jedynie polskiego monologu.

W tym samym dniu, gdy na łamach „Polen” ukazała się pierwsza część programowego artykułu Boleskiego, na łamach drugiego organu NKN, wydawanym również w języku niemieckim, ale w Berlinie, pod redakcją W. Feldmana pt. „Polnische Blätter”, ukazał się artykuł wstępny Fr. Naumanna pt. „Wir und die Polen”¹⁴¹.

Zastrzegając się, że na razie wygodniej jest nie mówić konkretnie o rozwiązaniu sprawy polskiej z punktu widzenia interesów niemieckich, choćby ze względu na niewiadomy rezultat wojny, Naumann stwierdza kategorycznie, że ideał bezwarunkowej suwerenności narodowej jest, dla Polski nieosiągalny, z czego zdają sobie sprawę mądrzejsze głowy polskie. Im szybciej, jaśniej i bezwzględniej uświadomią to przywódcy szerokim masom, tym łatwiej porozumieją się państwa centralne z Polakami, co do ich, przyszłej pozycji w środkowoeuropejskim związku militarnym”. Dla Polski sprawa polska sprowadza się do alternatywy: środkowoeuropejski albo rosyjski związek militarny¹⁴². Naumann żąda od Polaków wyraźnego, nie tylko taktycz-

¹³⁸ Por. T. Grużewski, *Die Koalition und Mitteleuropa*. *Polen* nr 59, z 11.II.1916. S. Koźmian, *Die polnische Frage*. *Polen* nr 67, z 7.IV.1916.

¹³⁹ *Polen* nr 89, z 8.IX.1916.

¹⁴⁰ Pisane to było już w innym okresie, w obliczu oczekiwanego wydania aktu o stworzeniu „Królestwa Polskiego”, związanego z obu państwami centralnymi.

¹⁴¹ *Polnische Blätter* nr 10, 11.I.1916, s. 1—6.

¹⁴² „Besonders an der Stelle an der Polen liegt, kann es nach Menschen-gedenken nie wieder eine militärische volle Souverenität geben. Je klarer und rückhaltssamer das der polnischen Bevölkerung von ihren politischen Führern selbst gesagt wird, desto leichter werden die mitteleuropäischen Nachbarn mit den Polen über ihre zukünftige Stellung innerhalb eines mitteleuropäischen Militärverbandes sich verständigen können. Für die Polen lautet meines Erachtens nach der erste Satz der polnischen Frage: wollen wir im russischen oder im mitteleuropäischen Militärverband sein”. (3—4).

nego, zadeklarowania się za Mitteleuropą, jako warunku przewyciężenia nieufności do nich¹⁴³.

Wybitny ekonomista niemiecki, G. Schmolle r, należący również do teoretyków i propagatorów Mitteleuropy, szedł jeszcze dalej precyzując w następnym numerze „Polnische Blätter”¹⁴⁴ postulaty w stosunku do Polaków. Jeśli chcą oni mieć choćby ograniczone w swej suwerenności państwo (*begrenzter Nationalstaat*) to muszą ponieść ofiarę w postaci rezygnacji z wszelkich dążeń narodowych na ziemi niemieckiej¹⁴⁵, z polskiej prasy, z własnych partii i reprezentacji w parlamencie, z własnych organizacji gospodarczych, szczególnie spółdzielczych oraz kulturalnych. Polacy w zaborze pruskim mają pozostać *Privatleute*.

Schmoller akceptował wywody anonimowego Polaka z „München-Augsburger Zeitung” i Wł. Studnickiego, którzy również stali na gruncie dalszej germanizacji dawnych polskich terytoriów, należących do Prus. Polemizując z Jaworskim, który wysuwał uczuciową stronę sprawy polskiej w Prusach, proponuje Schmoller ewentualne przesiedlenie „uczuciowych” Polaków z Poznańskiego i innych polskich terenów, należących do Rzeszy.

Również Paul Rohrbach domagał się od Polaków uznania, że sprawa Poznańskiego i Prus Zachodnich jest przedawniona i wyraźnego zadeklarowania chęci należenia do Mitteleuropy¹⁴⁶. Znaczenie Polski dla Mitteleuropy z punktu widzenia strategicznego i interesów państw centralnych podkreśla znany przywódca i teoretyk socjaldemokracji austriackiej, Karol Renner¹⁴⁷. Najszczęśliwymi były jednak wynurzenia czasopisma „Europäische Staats- und Wirtschaftszeitung”, która już po rozmowach wiedeńskich z sierpnia 1916 r., a więc po wstępnym ustaleniu założeń późniejszego aktu z 5 listopada, sformułowała następujące tezy i wytyczne w sprawie polskiej¹⁴⁸.

1) w wypadku „Polski rosyjskiej” chodzi o kraj wyzwolony nie własnymi siłami, lecz zdobyty przez państwa centralne, a szczególnie przez Niemcy.

¹⁴³ W odpowiedzi na ten artykuł (Zu den Ausführungen Friedrich Nau-manns w tym samym numerze, s. 644) redakcja Polnische Blätter zapewnia o woli Polaków należenia do Mitteleuropy i przedstawia wielki wkład militarny (1 milion żołnierzy) i gospodarczy, jaki Polska wniesie do związku środkowoeuropejskiego.

¹⁴⁴ „Nochmals Deutsche und Polen”. Polnische Blätter nr 11. z 10.I.1916.

¹⁴⁵ „...in der vollständigen Aufgabe der polnisch-nationalen Bestrebungen auf deutschem Boden”.

¹⁴⁶ Paul Rohrbach, Der Kern der Polnischen Frage w zbiorze: Vom inneren Frieden des Deutschen Volkes. Leipzig 1916. Por. Polnische Blätter nr 28, 1.VII.1916.

¹⁴⁷ Karol Renner, Oesterreichische Erneuerung Bd. III. Der Imperialismus im Osten und Oesterreich-Ungarn. Wien 1916. Renner pisał: „Dieser Krieg hat geoffenbart, dass Berlin, Wien und Budapest, dass Mitteleuropa auf den Schlachtfeldern verteidigt werde, die vor dem Festungsdreieck der Weichsel liegen. Eine hundertjährige Geschichte beweist, dass das Weichselgebiet für Mitteleuropa vom allerhöchsten Interesse, dass für dieses nicht gleichgültig ist. in wessen Händen sich sein östliches Tor befindet...” (59).

¹⁴⁸ „Leitsätze zur Polenfrage”. Europäische Staats — und Wirtschaftszeitung nr 26, 25.VII.1916. Por. przedruk w Polen nr 91, 22.IX.1916.

- 2) w tym stanie rzeczy decydować o losach tego kraju muszą w pierwszym rzędzie interesy obu państw centralnych, a szczególnie interesy życiowe Niemiec. Interesy ludności danych terenów mogą być uwzględnione dopiero na dalszym planie.
- 3) sprawa polska jest nierozdzielny od wielkiego kompleksu problemów konsolidacji środkowoeuropejskiej, problemem szczegółowym. Wobec tego nie może ona być rozwiązana po prostu pod kątem widzenia zasady narodowościowej, czyli w formie utworzenia w pełni autonomicznego organizmu państwowego. Ograniczenia tego organizmu podyktowane będą żywotnymi interesami „wspólnoty środkowo-europejskiej”, a szczególnie jej jądra, tj. państw centralnych. Może być więc jedynie mowa o takim tworze państwowym, który będzie najszerzej związany, albo nawet będzie stanowił „względnie samodzielny człon jednego z dwu mocarstw”.
- 5) w zamian za prawa dla mniejszości narodowych, szczególnie niemieckiej, oraz na wypadek opowiedzenia się przeciw irredencje w stosunku do zaboru pruskiego, rząd pruski będzie mógł zastosować pewne ulgi w stosunku do Polaków, żyjących w tym zaborze.
- 6) I wreszcie gospodarka i przemysł polski nie mogą liczyć na wielkie perspektywy rozwojowe. Na rynek rosyjski wejdzie raczej przemysł niemiecki, o lepszej i wyższej jakości wytwarzania¹⁴⁹. Przemysł polski natomiast — po pewnym przestawieniu się — będzie mógł ewentualnie liczyć na zbyt w... Turcji, który jest odbiorcą towarów raczej drugorzędnych i gorszej jakości, a więc akurat nadającym się dla przemysłu polskiego i... austriackiego.

Jak już wspomnieliśmy idea włączenia Polski, w szczególności pod względem gospodarczym, do Mitteleuropy znalazła w Polsce zwolenników, szczególnie w kręgu NKN. Stworzono tam nawet specjalną komórkę, której zadaniem było zbadanie i opracowanie wniosków w sprawie ukształtowania się przyszłej Mitteleuropy i miejsca w niej Polski. Było to główne zadanie dwóch znanych ekonomistów, a mianowicie dr Zofii Daszyńskiej-Golińskiej i barona dr Rogera Battaglia.

Już w miesiąc po zajęciu Warszawy przedstawił Battaglia na zebraniu przemysłowców w Łodzi i w Warszawie „zasady środkowoeuropejskiego związku gospodarczego” i urządził wywiady z przemysłowcami, zbierając ich opinie w tym względzie¹⁵⁰. W kilka dni później podróż taką odbyła dr Daszyńska-Golińska, która przeprowadziła rozmowy z przedstawicielami przemysłu Zagłębia i Warszawy oraz banków, sondowała opinie, które nie były jeszcze wówczas skryształizowane, organizowała materiały statystyczne i sprawozdawcze¹⁵¹.

W jednym z pierwszych memoriałów, opracowanych dla „ułatwienia wglądu w materiał oświetlający stan ekonomiczny Polski, o ile znajomość tego okazałaby się potrzebną przy układach z przedstawi-

¹⁴⁹ „Die auf höhere Qualitätsprodukte hingestellte deutsche Industrie wird mehr Aussicht auf dem russischen Markt haben”.

¹⁵⁰ Sprawozdanie z podróży do Królestwa dr Daszyńskiej-Golińskiej (od 10—28 września 1915). WAP Kr. NKN 72 (nowa sygn. 70), k. 413—417.

¹⁵¹ Ibidem.

cielami państw centralnych"¹⁵², wysuwa tezę o przystąpieniu Polski do „Środkowo-Europejskiego Związku Gospodarczego”, o ile ten się utworzy.

Autorka memoriału dowodziła, że Królestwo nie straci ekonomicznie na utracie rynków rosyjskich, ponieważ rozszerzy się rynek wewnętrzny przez połączenie się z Galicją oraz przez złączenie z Polską części Białorusi i Litwy, w szczególności guberni kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej. „Wobec niższego zaludnienia i uprzemysłowienia tych ziem należy je uważać za rynek zbytu dla przemysłu Królestwa i za teren naszej kolonizacji” oraz ekspansji gospodarczej i kulturalnej.

Memoriał zalecał naiwnie odgródzenie się „linią celną od groźnego przemysłu niemieckiego i austriackiego”, które „dziś już torują sobie drogę na rynki skrupowanego okupacją Królestwa”, zalecał prowadzenie takiej polityki gospodarczej, która by w krótkim czasie umożliwiła przemysłowi polskiemu konkurencję z pewnymi działami niemieckiego i austriackiego, polskiemu rolnictwu skuteczne współzawodnictwo z Węgrami. Co więcej — zalecano nawet wysunięcie postulatu odszkodowań wojennych w wysokości kilku miliardów, wolnego dostępu do morza, w postaci uzyskania bodaj części portu gdańskiego. I jakkolwiek Z. Daszyńska-Golińska przewidywała bezcłowy wwóz z Niemiec i Austrii maszyn, barwników i niektórych artykułów spożywczych, jakkolwiek zalecała tłumaczenie kontrahentom, że silna terytorialnie, gospodarczo i finansowo Polska leży w interesie państw centralnych, to jej zasadniczy postulat o samodzielności gospodarczej Polski i zwiększeniu zdolności konkurencyjnej przemysłu polskiego był naiwny, raczej utopijny.

Nieco później, 5 grudnia 1916 r. wygłosiła Z. Daszyńska-Golińska na zebraniu teoretyków i praktyków życia gospodarczego Królestwa referat, w którym wypowiedziała się za przystąpieniem Polski do środkowoeuropejskiego związku gospodarczego, roztaczając przed zebranymi korzyści jakie z tego kroku wynikną dla polskiej gospodarki, a mianowicie:

- a) rozszerzenie terenów gospodarczych,
- b) ożywienie — dzięki wpływom Niemiec — tempa życia gospodarczego¹⁵³.

Uczestnicy zebrania nie byli jednomyślni w tej sprawie. I tak np. dr Edward Grabowski sądził, że wejście Polski do związku środkowoeuropejskiego może być korzystne dla rolnictwa, ale na pewno oznaczać będzie upadek przemysłu polskiego¹⁵⁴.

W wydanej przez NKN pracy zbiorowej publikuje Z. Daszyńska-Golińska pracę pt. *O roli ziem polskich w środkowoeuropejskim związku gospodarczym*, w której stwierdza za Naumannem, że to chęć przeciwstawienia się imperializmowi amerykańskiemu, japońskiemu i angielskiemu wywołała w Niemczech ideę środkowoeuropejskiego

¹⁵² „Stosunki gospodarcze Polski” Wstęp. ref. dr Z. Daszyńskiej-Golińskiej. WAP Kr. NKN 71 (nowa sygn. 69), k. 87—101. Egzemplarz zaadresowany: „JWPan Pos. I. Daszyński”.

¹⁵³ Polen nr 45, 20.XII.1916, s. 305.

¹⁵⁴ Ibidem, s. 309.

związku gospodarczego, a korzyść dla Polski widzi w otwarciu przez „tureckiego sojusznika” drogi do nowych rynków zbytu w Azji Małej, Armenii, Syrii, Mezopotamii, Arabii itp.¹⁵⁵

Główne jednak zadanie rozpracowania gospodarczej strony Mitteleuropy powierzył NKN „wybitnemu przywódcy przemysłu galicyjskiego”, dyrektorowi Centralnego Związku Przemysłowców Galicji, członkowi różnych rad nadzorczych, dr Rogerowi Battagli. W r. 1917 ukazało się obszerne dzieło tego autora¹⁵⁶, w którym wypowiedział się przeciw połowicznym poprawkom do austriacko-niemieckiego traktatu handlowego, a za zawarciem między obu krajami *Wirtschaftsbündniss* i *Zollbündniss*, za zawarciem między obu krajami długoterminowego układu prawno-państwowego, zobowiązującego do wspólnego prowadzenia polityki handlowej i celnej, za międzypaństwową kartelizacją i rejonizacją rynków zbytu. W pracy swej przekonywał Battaglia austriacko-węgierskich mężów stanu, polityków i działaczy gospodarczych, a także Polaków, że nie należy bać się zależności gospodarczej od Niemiec i niebezpieczeństwa germanizacji. Książka zaopatrzona była w przedmowę aktualnego wiceprezesa NKN, prof. W. Jaworskiego pt. *Polen als Brückenkopf in Politik und Wirtschaft*, w której tenże stwierdzał autorytatywnie, że Polska jest niezbędnym czynnikiem Mitteleuropy, jako jej wschodni wał ochronny.

Sprawa zacieśnienia dotychczasowych stosunków sojuszniczych nie była przedmiotem oficjalnych pertraktacji do listopada 1915 r. Jeszcze w czasie sierpniowych rozmów Buriana z Bethmannem-Hollwegem¹⁵⁷ nie wysuwał kanclerz niemiecki innych warunków co do ewentualnego austro-polskiego rozwiązania, poza wyrażeniem troski co do losów i pozycji Niemiec w Austrii. Ale w czasie rozmów 10—11 listopada 1915 r. Bethmann-Hollweg wysuwa już sprawę nowego sojuszu, choć nie łączy jej jeszcze ze sprawą polską. Dodaje jednak nowe warunki i zastrzeżenia wobec austro-polskiego rozwiązania, a mianowicie obok pewnych żądań terytorialnych, wynikających również z motywów gospodarczych, żąda przekazania Niemcom domen państwowych celem osiedlenia w nich Polaków wysiedlonych z terenów zaanektowanych¹⁵⁸, zawarcia umów kolejowych, dających Niemcom udogodnienia komunikacyjne, regulację żeglugi na Wiśle i Warcie, zapewnienia dostarczenia siły roboczej z Polski itd.¹⁵⁹

Jakkolwiek więc w czasie tej konferencji sprawa nowych form sojuszu niemiecko-austro-węgierskiego nie stanęła jeszcze wyraźnie jako warunek zgody na austriacko-polskie rozwiązanie to wisiała ona w powietrzu.

¹⁵⁵ Mitteleuropa und Polen, Polen nr 112, 16.VI.1917, s. 305.

¹⁵⁶ Ein Zoll — und Wirtschaftsbündniss zwischen Oesterreich-Ungarn und Deutschland. Wien-Leipzig 1917.

¹⁵⁷ Relacja Buriana z rozmowy 13.VIII.1915 z Bethmannem-Hollwegem w Berlinie z 14.VIII.1915. HHSA, Geh. XLVII/3—16 bis k. 55—61.

¹⁵⁸ „Die Ueberlassung gewisser Krongüter in Polen zur Absiedlung der Polen aus den übernommenen Landesteilen”.

¹⁵⁹ Relacja Buriana z rozmów 10—11.XI.1915. HHSA PA, Geh. XLVII/3 i 16 bis k. 63—76. Notatka niemiecka z rozmów z 14.XI.1915. AAA 20c, Geh. t. 1a, k. 20—23.

Ambasador Austro-Węgier w Berlinie, Hohenlohe, informował już w drugiej połowie października swoje MSZ, że sprawę polską łączy Wilhelmstrasse ściśle ze sprawami gospodarczymi i przyszłym ukształtowaniem stosunków niemiecko-austriackich, zapowiadał wzmożony nacisk niemiecki na zawarcie ściślejszego sojuszu¹⁶⁰.

I rzeczywiście, nazajutrz po powrocie Buriana z Berlina, ambasador niemiecki w Wiedniu, von Tschirschky, wręcza w Ministerstwie Spraw Zagranicznych „Pro memoria” rządu niemieckiego z 13 listopada 1915 r. podpisane przez sekretarza stanu Jagowa w sprawie konieczności umocnienia sojuszu przez nowe, ściślejsze umowy polityczne i gospodarcze i militarne¹⁶¹.

Memoriał przewidywał jako cel ostateczny unię celną, utworzenie jednolitego obszaru celnego, całkowitą jedność gospodarczą i daleko idącą unifikację polityczno-militarną, w duchu koncepcji Mitteleuropy. Jako zadanie najbliższe i konieczne wysuwał rozszerzenie sojuszu na okres 30 lat, daleko idące zbliżenie gospodarcze w postaci sojuszu celnego (*Zollbündniss*), z przyjęciem zasady najwyższego uprzywilejowania i tendencji do obniżki i ujednoczenia cel. Memoriał przewidywał możliwość udziału innych partnerów i wysuwał kategoryczny postulat obniżki cel austriackich na szereg towarów (według tzw. *Forderungsliste*), co oznaczało stworzenie lepszych warunków dla niemieckiego eksportu do Austro-Węgier. Spełnienie tych warunków, a w szczególności ostatniego, miało być rekompensatą za ewentualną rezygnację Niemiec z Królestwa Polskiego¹⁶².

Ton memoriału był stanowczy, a nawet imperatywny. Na oryginale dokumentu ktoś z austriackiego MSZ (prawdopodobnie sam Burian) podkreślił niebieskim ołówkiem wielokrotnie użyte słowo *muss* („musi” lub „musi się”), jako wyraz charakterystycznego i rzadko w języku dyplomatycznym między równorzędnymi i zaprzyjaźnionymi partnerami używanego tonu¹⁶³. Już te podkreślenia, wykrzykniki i uwagi na marginesie określały krytyczny, a w gruncie rzeczy negatywny stosunek do tak sformułowanych propozycji niemieckich. Stosunek ten znalazł zresztą swój wyraz w odpowiedzi austro-węgierskiego MSZ z 22 listopada 1915 r.¹⁶⁴

Krótką, ogólnikowa nota zredagowana była z dużą rezerwą. Uznając — wobec bliskiego terminu wygaśnięcia poprzedniej umowy — konieczność nowego uregulowania wzajemnych stosunków, nota odrzucała łączenie sprawy polskiej ze sprawą ewentualnego zacieśnienia sojuszu i w ogóle łączne traktowanie spraw gospodarczych i politycz-

¹⁶⁰ Hohenlohe do Buriana 21.X i 23.X HNSA k. 461—463 i 466—469.

¹⁶¹ Ibidem, k. 352—357. O memoriale tym wspomina kilku autorów (por. m. in. stosunkowo szczegółowo i wiernie Gratz-Schüller, op. cit. s. 9—11, za nimi Conze, op. cit., s. 144—145, ogólnikowo Pajewski, op. cit., s. 128), ale wszyscy bez znajomości oryginału *Pro memoria*.

¹⁶² Für unseren etwaigen Verzicht auf Russisch-Polen. Ibidem.

¹⁶³ Pierwsze słowo *muss* zastąpione jest słowem *soll* (*winno*) przy ustępie, który odnosi się do stworzenia dobrych warunków wywozu z Austro-Węgier do Niemiec. Ustęp ten zaopatrzony jest uwagą poczynioną odręcznie tym samym niebieskim ołówkiem *hier sollte auch stehen muss*.

¹⁶⁴ Ibidem, k. 358—361. Por. również Gratz i Schüller, op. cit., s. 12—14, za nimi Conze, op. cit., s. 145.

nych. Austro-Węgry wypowiedziały się za zbliżeniem gospodarczym, ale bez przesądzania sojuszu celnego, a tym bardziej unii celnej. Nota wyrażała troskę o suwerenność i niepodległość Austro-Węgier¹⁶⁵.

*

Dalszy rozwój wypadków doprowadził, jak wiadomo, do wydania aktu 5 listopada, realizacja którego miała również służyć idei Mit-

¹⁶⁵ Wymiana tych dwu not stanowi prawdopodobnie wytłumaczenie nieporozumienia czy też mistyfikacji, ofiarą których padł Biliński i w ślad za nim autorzy, którzy się na niego powołują.

Biliński w swych wspomnieniach, wydanych zresztą w 10 lat po opisywanych wypadkach (co mogłoby tłumaczyć pewne nieścisłości) twierdzi, że na wiosnę 1916 r. dowiedział się od znanego polityka węgierskiego, Juliusza Andrassy'ego, jakoby „jeszcze w 1915 r. nadeszła do Wiednia nota rządu niemieckiego z propozycją objęcia przez monarchię całej Polski rosyjskiej pod pewnymi warunkami”, którą to propozycję Burian jednak odrzucił. Wiadomość tę potwierdzić mu miał w pół roku później, bo w październiku 1916 r. Tschierschky. Burian natomiast zaprzeczył otrzymania takiej noty. Leon Biliński, *Wspomnienia i dokumenty*. Warszawa 1925, t. II, s. 87—92. Por. również Jan Dąbrowski, *Wielka wojna 1914—1918*; t. II, s. 647. „W 1915 r. nie chciały one (Austro-Węgry, przyp. L. G.) przyjąć Królestwa na warunkach stawianych przez Niemcy”. M. Sokolnicki, *Polska w pamiętnikach wielkiej wojny*. Warszawa 1925, s. 617, a także Marian Seyda, *Polska na przełomie dziejów*. Fakty i dokumenty. Poznań 1927, t. I, s. 98—100. Seyda, jedyny zresztą, odnosi się krytycznie i sceptycznie do zapodań Bilińskiego, nie umie jednak, a raczej nie może wytłumaczyć ich podłoża. Sam Andrassy w swych wspomnieniach nie wspomina ani słowem o rzekomej nocie niemieckiej z jesieni 1915 r., pisze tylko, że z rozmowy z Bethmannem w Berlinie jesienią 1915 r. odniósł wrażenie, że „im Falle einer wirtschaftlichen und militärischen Uebereinkunft (Austro-Węgier, przyp. L. G.) mit Deutschland, wäre der Reichskanzler bereit gewesen, diesen von mir vertretenen Gedanken (austro-polskiego rozwiązania, przyp. L. G.) anzunehmen” i że do tego nie doszło jedynie na skutek tego, że Bethmann-Hollweg nie był panem sytuacji w Niemczech — Graf Julius Andrassy, *Diplomatie und Krieg*, Berlin-Wien 1929, s. 165.

Wydaje się bardzo prawdopodobne, że nastąpiło tu pomieszenie rzeczywiście wystosowanej przez rząd niemiecki w listopadzie 1915 r. noty w sprawie zacieśnienia sojuszu niemiecko-austriackiego ze wzmianką o ewentualnej cenie za nie w postaci zgody na austro-polskie rozwiązanie i odpowiedzi austriackiej, z nigdy nie wysłaną notą, wyrażającą zgodę na to rozwiązanie pod jakimiś bliżej nie określonymi warunkami. Nieporozumienie to mogło być wynikiem nieścisłości informacji czy też jej odbiorcy. Ale mogło też być wynikiem premedytacji informatorów, z których jeden (Andrassy) był zwolennikiem zacieśnienia sojuszu austro-niemieckiego i zaufanym człowiekiem Berlina, a także kandydatem do teki ministra spraw zagranicznych monarchii, a więc konkurentem Buriana, a drugi (Tschirschky) był tym bardziej zainteresowany — szczególnie w tym okresie — w idealizacji stanowiska Berlina i oczernianiu stanowiska Wiednia w oczach polityka, znanego ze swego oddania Habsburgom, a mającego wpływ na polskie życie polityczne.

Nieporozumieniu temu sprzyjało zapewne i świadectwo przywódcy centrum, Erzbergera, specjalizującego się w sprawie polskiej, który mieszając hierarchię zagadnień pisał w 1920 r. w swych wspomnieniach, że po zdobyciu Warszawy w 1915 r. rząd niemiecki upoważnił go do oddziaływania na nastrój Wiednia w tym kierunku, „aby Królestwo, złączone z Galicją związać z Austrią, a cesarza austriackiego uczynić jednocześnie królem polskim”, za co Austria weszłaby w unię celną, lub też zawarłaby wieczysty związek celny z Rzeszą wraz z umowami komunikacyjnymi i wojskowymi. Wiedeń odmówił jednak „przyjęcia Polski do swego związku” — Mathias Erzberger, *Erlebnisse im Weltkrieg*. Stuttgart-Berlin 1920, s. 33.

teleuropy, ale w innych, zmienionych warunkach. Dopiero w dwa lata później, jesienią 1917 r., ponownie wypłynął wariant austro-polskiego rozwiązania, jako ewentualny ekwiwalent za zgodę Austro-Węgier na zacieśnienie sojuszu z Niemcami i stworzenie w ten sposób trzonu Mitteleuropy.

Sprawa gospodarczej przyszłości Polski, sposobu eksploatacji jej bogactw i zasobów, jej pozycji celno-politycznej miała stanowić aż do końca wojny i krachu obu państw centralnych jeden z głównych przedmiotów kontrowersji i antagonizmu między nimi.

Tylko po przedstawieniu i zanalizowaniu tego drugiego okresu można będzie sformułować końcowe wnioski i oceny.

ЛЕОН ГРОСФЕЛЬД

ЭКОНОМИЧЕСКИЕ ФАКТОРЫ И ПОЛИТИЧЕСКАЯ ЦЕЛЬ ЦЕНТРАЛЬНЫХ СТРАН, В ОТНОШЕНИИ ПОЛЬСКОГО ВОПРОСА (1912 — 1916)

Основными источниками, использованными в этой работе, являются в первую очередь акты государственных властей Германии и Австро-Венгрии из центральных архивов в Потсдаме, Бонн и Вене, а также акты Главного Национального Комитета находящиеся в воеводском Государственном Архиве в Кракове. Кроме того, была использована — иной раз в целях полемики — литература обсуждаемого автором вопроса в данном периоде, а также более позднего и новейшего периодов.

Ввиду отсутствия места в журнале хронологические рамки статьи охватывают только 1914 — 1916 гг. и поэтому автор оставляет за собой право сделать окончательные выводы и оценки при публикации второй части, которая будет охватывать 1917 — 1918 гг.

Однако, даже на основании уже опубликованной части можно заключить, что позиция центральных стран в отношении польского вопроса, а также их актуальная политика и планы на будущее, зависели не только от общеполитического и стратегического положения, а также от экономических факторов, которые недооценивались и лишь мельком затрагивались в существующей до сих пор литературе.

Здесь переплетались в различные периоды войны и в различной мере — обстоятельства и потребности вызванные войной, связанная с этим политика военной экономики, политика безотлагательной хищнической эксплуатации производительных сил, богатств и ресурсов захваченных на Завоеванных территориях. Все это в свою очередь увязывалось с дальнейшими целями и планами различных капиталистических и политических групп Германии и Австро-Венгрии, а также этих государств в целом.

Вопрос шел главным образом о том, чтобы захватить промышленный округ, использовать все Королевство в качестве источника промышленного и сельскохозяйственного сырья, а также рабочей силы, в качестве рынка сбыта промышленных товаров, рынка импорта капитала и, наконец, в качестве транзитной территории, ведущей на восток, в особенности на русские рынки.

Во всем этом — пожалуй сильнее, чем где бы то ни было выступали и сталкивались противоречивые интересы обоих союзных государств, причем обе союзные страны стремились к тому, чтобы приобрести решающее влияние на польскую экономику либо по крайней мере — если дело касается Австрии — воспрепятствовать тому, чтобы это влияние завоевала другая страна, т. е. Германия.

С другой стороны экономические проблемы являлись составной частью более широких концепций, касающихся разрешения польского вопроса, как и вообще восточных территорий и, наконец, всей концепции так наз. „Mittleuropa“ представлявшей одну из важнейших военных целей Германии.

Связь между польским вопросом, в особенности между его экономической проблематикой и „Mittleuropa“ с особой силой выступила в последующем периоде (1917 — 1918), который в настоящей работе не будет обсуждаться.

LEON GROSFELD

RAISONS ET BUTS ÉCONOMIQUES DE LA POLITIQUE POLONAISE
DES PUISSANCES CENTRALES (1914—1916)

La base de cette étude sont en premier lieu les documents des autorités centrales d'Allemagne et d'Autriche-Hongrie provenant des archives centrales à Potsdam, Bonn et Vienne, ainsi que les documents du Comité Supérieur National se trouvant aux Archives Départementales à Cracovie. L'auteur s'est d'ailleurs servi plusieurs fois — dans le sens polémique — de la littérature du sujet autant de la période contemporaine aux événements dont on parle que de la littérature moderne.

Les limites chronologiques durent être restreintes n'embrassant que les années 1914—1916. L'auteur se réserve la possibilité de formuler les conclusions et les évaluations définitives dans sa publication de la 2e partie qui contiendra les années 1917—1918.

Cependant déjà dans le cadre de la partie publiée les raisons économiques traitées plutôt en marge et sous-estimées dans la littérature d'aujourd'hui — décidèrent d'après l'auteur de l'attitude des puissances centrales dans la question polonaise, de leur politique actuelle et leurs projets pour l'avenir, à côté des raisons politiques et stratégiques.

Les raisons et les besoins dans les différentes périodes de la guerre et la politique de guerre liée à eux, la politique d'une exploitation immédiate et spoliatrice des forces productives des richesses et des ressources des territoires conquis et les objectifs de longue haleine s'enchevêtraient avec les dessins de diverses associations des capitalistes et de grands propriétaires fonciers de l'Allemagne et de l'Autriche-Hongrie, ainsi que celles de ces Etats mêmes.

Il s'agissait surtout de l'annexion de la région industrielle, de la mise en valeur de tout le Royaume de Pologne (la Pologne russe) en qualité de source des matières premières industrielles et agricoles, ainsi que de la main-d'oeuvre, du débouché des marchandises industrielles, du marché d'importation des capitaux et enfin du territoire de transit vers l'Orient et particulièrement vers les marchés russes.

Dans toutes ces questions — plus fortement encore probablement que dans d'autres secteurs — des intérêts contradictoires de deux puissances alliées se croisaient et se contrecarraient, chaque puissance voulant s'assurer une influence décisive sur l'économie polonaise ou au moins — s'il s'agit de l'Autriche — d'empêcher l'obtention d'une telle influence par une autre puissance, c'est-à-dire par l'Allemagne.

Les problèmes économiques constituaient d'autre part une partie intégrante des plus vastes conceptions de la solution de la question polonaise, des territoires orientaux conquis et enfin toute la conception de „Mitteleuropa“, un des plus grands objectifs de guerre de l'Allemagne. La liaison de la question polonaise ébauchée ici à grands traits et spécialement les liaisons des problèmes économiques avec la „Mitteleuropa“ seront présentés clairement dans la période postérieure (1917—1918) en dehors des limites chronologiques de cet ouvrage.